

Z PRZESZŁOŚCI POLONISTYCZNEGO JĘZYKOZNAWSTWA W UNIWERSYTECIE ŁÓDZKIM

Językoznawstwo polonistyczne było uprawiane na Uniwersytecie Łódzkim od chwili jego powstania. W 1945 r. zostały utworzone dwie katedry: Katedra Filologii Słowiańskiej zorganizowana i kierowana przez prof. dra H. Ułaszyna oraz Katedra Języka Polskiego, której organizatorem i kierownikiem był prof. dr Z. Stieber. Katedra Języka Polskiego sprecyzowała swoją nazwę jako Katedra Języka Polskiego I z chwilą, gdy powołano do życia z dniem 1 września 1949 r. Katedrę Języka Polskiego II. Kierownictwo jej objął wówczas zastępca profesora dr K. Dejna. W roku 1952 obie Katedry Języka Polskiego (I i II) oraz pozbawioną własnego kierownictwa (z uwagi na chorobę prof. H. Ułaszyna) Katedrę Filologii Słowiańskiej połączono w zespołową Katedrę Języka Polskiego. Kierownikiem jej został prof. dr S. Hrabec. W jej obrębie znalazły się dwa zakłady: Zakład Języka Polskiego pod kierunkiem prof. S. Hrabca i Zakład Filologii Słowiańskiej pod kierunkiem prof. dra K. Dejny.

Dnia 15 kwietnia 1973 r. utworzony został Instytut Filologii Polskiej. W jego skład weszły Zakład Historii Języka Polskiego i Filologii Słowiańskiej kierowany przez prof. K. Dejnę oraz Zakład Współczesnego Języka Polskiego pod kierunkiem prof. dra W. Śmiecha. Gdy w listopadzie 1981 r. Instytut Filologii Polskiej się rozwiązał, dotychczasowe zakłady przekształciły się w odrębne katedry. W roku 1983, po odejściu na emeryturę prof. K. Dejny, kierownictwo Katedry Historii Języka Polskiego i Filologii Słowiańskiej objęła prof. dr M. Kamińska, zaś po odejściu na emeryturę prof. dra W. Śmiecha w roku 1987 Katedrę Współczesnego Języka Polskiego objął prof. dr W. Cyran. Obecnie – od 1993 r. – katedrą tą kieruje prof. dr K. Michalewski¹.

Zainteresowania naukowe obecnych pracowników obu katedr skupiają się wokół morfologii języka polskiego w ujęciu synchronicznym i dia-

¹ Z dniem 1 lutego 1997 r. z Katedry Historii Języka Polskiego wyodrębniła się Katedra Dialektologii Polskiej, którą kieruje prof. dr hab. Sławomir Gala.

chronicznym, onomastyki, dialektologii, polszczyzny średniowiecznej i renesansowej, ze szczególnym uwzględnieniem tekstów przekładowych, historii stylów, a także językoznawstwa słowiańskiego. Od wielu lat prowadzone są zespołowe prace nad *Słownikiem nazw terenowych*, nad *Wielkim atlasem gwar polskich* oraz nad polszczyzną mówioną mieszkańców Łodzi. Stale ukazujące się czasopisma językoznawcze to „Rozprawy Komisji Językowej” Łódzkiego Towarzystwa Naukowego oraz „Acta Universitatis Lodzianensis”. *Folia Linguistica*, redagowane przez łódzkich językoznawców.

W tworzeniu i kształtowaniu łódzkiego językoznawstwa polonistycznego uczestniczyło wielu uczonych o znaczącym dorobku, o stałym miejscu w historii nauki. Wydaje się, że niedawno obchodzona pięćdziesiąta rocznica powstania Uniwersytetu Łódzkiego jest odpowiednią okazją, by przypomnieć, choćby najkrócej, sylwetki tych uczonych, którym łódzkie środowisko językoznawcze wiele zawdzięcza, a których nie ma już wśród nas lub którzy z racji wieku zaprzestali aktywności zawodowej. Są wśród nich nie tylko poloniści i nie tylko językoznawcy. Są to jednak osoby o znaczącym dla językoznawstwa polonistycznego dorobku. Wspominamy ich także i po to, by mocno podkreślić istnienie łódzkiej wspólnoty akademickiej, w której pasje naukowe jednoczyły ludzi niezależnie od administracyjnych podziałów.

Krótkie notki biograficzne prezentowane poniżej² pragniemy uzupełnić żywymi wspomnieniami, jakie nadesłali z okazji jubileuszu Uniwersytetu Łódzkiego wychowankowie uczelni uprawiający obecnie językoznawstwo w różnych ośrodkach naukowych w kraju i za granicą.

BIOGRAMY

Maria Bargieł

Maria Bargieł pracowała w UŁ w latach 1952–1961 na stanowiskach asystenta i adiunkta Katedry Języka Polskiego. Urodziła się w 1910 r. w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie po ukończeniu Seminarium Nauczycielskiego od r. 1929 pracowała jako nauczycielka. W roku 1937 rozpoczęła studia na Wydziale Humanistycznym łódzkiego oddziału Wolnej Wszechnicy Polskiej. W czasie wojny uczyła w tajnych kompletach gimnazjalnych w Piotrkowie i Wolborzu, po wojnie najpierw w liceach łódzkich, potem

² Notki biograficzne opracowali: Marek Cybulski, Jan Mączyński, Bożena Ostromięcka-Frączak, Danuta Zawilska.

zaś, od roku 1961, w II Studium Nauczycielskim w Łodzi, gdzie prowadziła zajęcia z gramatyki opisowej i historycznej języka polskiego. Zmarła w Łodzi w 1985 r.

W językoznawstwie polskim M. Bargieł zaznaczyła się jako autorka bardzo wartościowej monografii *Cechy dialektyczne polskich zabytków rękopiśmiennych pierwszej połowy XVI wieku*, Wrocław 1969, na podstawie której w 1967 r. uzyskała w UŁ stopień doktorski. Praca ta wniosła niezwykle interesujące, nowe elementy do wiedzy o epoce, w której ustalała się norma polszczyzny literackiej. Historii języka polskiego poświęcone też były obszernie artykuły, jak np. *O lokalizacji i różnicach językowych „Sprawy chędogiej” i „Ewangelii Nikodema”*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 1959, t. 7, s. 9–32, *Rozwój prapolskich grup spółgłoskowych *-(s)t’c-, *-(z)d’c-*, tamże 1963, t. 9, s. 76–112. Istotnym elementem opisu systemu fonologicznego jest artykuł *Grupy fonemów spółgłoskowych współczesnej polszczyzny kulturalnej*, „Biuletyn PTJ” 1950, t. 10, s. 1–25.

Piotr Bąk

Doktor Piotr Bąk urodził się w 1911 roku w Kramsku (dawny powiat koniński). Po ukończeniu łódzkiego gimnazjum im. M. Kopernika studiował w Wolnej Wszechnicy Polskiej (Oddział w Łodzi). W 1938 r. na podstawie pracy z historii literatury uzyskał magisterium filozofii. Od 1930 do 1988 r. pełnił obowiązki nauczycielskie. Początkowo uczył języka polskiego w szkołach podstawowych, a od roku 1937 w łódzkich szkołach średnich. W czasie wojny udzielał nielegalnie lekcji języka polskiego. Za działalność konspiracyjną był aresztowany. W 1962 r. na podstawie rozprawy pt. *Gwara okolic Kramska* przygotowanej pod promotorstwem prof. Zdzisława Stiebera uzyskał tytuł doktora na Uniwersytecie Warszawskim. W latach 1960–1967 pracował w łódzkim Studium Nauczycielskim, gdzie prowadził zajęcia z gramatyki opisowej, historycznej, dialektologii języka polskiego, metodyki i kultury żywego słowa. Od roku 1971 zatrudniony był jako starszy wykładowca w Instytucie Filologii Polskiej, a następnie w Katedrze Historii Języka Polskiego i Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Łódzkiego.

Praca naukowa dra Piotra Bąka dotyczyła zarówno zagadnień językoznawczych jak i metodyki nauczania języka polskiego. Książki metodyczne jego autorstwa – *Nauka czytania i recytacji w wyższych klasach szkoły podstawowej*, Warszawa 1972, *Czytanie i recytacja w klasach początkowych*, Warszawa 1984, a szczególnie *Gramatyka języka polskiego*, Warszawa 1977 – stały się popularnymi podręcznikami, przydatnymi zwłaszcza uczniom

i nauczycielom szkolnym. Opublikował ponadto kilka artykułów na temat metod nauczania gramatyki języka polskiego, nauczania integrującego, kultury żywego słowa.

W badaniach językoznawczych dr Piotr Bąk zajmował się przede wszystkim dialektologią. Analizował gwarę okolic rodzinnego Kramaska (na ten temat wydane zostały dwie książki: *Słownictwo gwary okolic Kramaska na tle kultury ludowej*, Wrocław 1960, *Gwara okolic Kramaska w powiecie konińskim. Zarys fonetyki i słowotwórstwa*, Wrocław 1968 oraz dwa artykuły – *Pochodzenie nazwy miejscowej Kramsk*, „Poradnik Językowy” 1977, z. 8, *Oracje weselne z okolic Kramaska*, „Język Polski” 1983, z. 2/3), a także gwarą kielecką, śląską i małopolską.

Ważnym etapem działalności naukowej dra Piotra Bąka była praca przy zbieraniu materiałów gwarowych do *Małego atlasu gwar polskich, Atlasu językowego kaszubszczyzny...*, *Atlasu gwarowego Śląska, Ogólnopolskiego atlasu językowego, Słownika gwar polskich, Atlasu dialektów polskich*. Praca ta niewątpliwie przyczyniła się do ocalenia i utrwalenia wiedzy o gwarach polskich i polskiej kulturze ludowej.

Andrzej Boleski

Andrzej Boleski, historyk literatury polskiej i krytyk, pracował w łódzkim szkolnictwie wyższym już w okresie międzywojennym jako wykładowca filii Wolnej Wszechnicy Polskiej. Po wojnie kontynuował pracę dydaktyczną jako profesor UŁ.

Urodzony w roku 1877 w Przemyślu, studiował w Krakowie w latach 1894–1902 medycynę i filologię słowiańską. Podczas pobytu w Krakowie i (od roku 1908) w Warszawie uczył w szkołach średnich i na tajnych kompletach, wykładał w domach prywatnych, a także wypowiadał się na łamach „Krytyki”, „Prawdy”, „Sfinks”, „Tygodnika Ilustrowanego” na tematy literackie i ideologiczne, głosząc m. in. „ideę odrodzenia moralno-religijnego opartego na prawdach ewangelijnych i na tradycji mesjanizmu polskiego”. Lata I wojny spędził w Wiedniu, od roku 1915 jako sekretarz redakcji i publicysta tygodnika „Polen”, organu NKN. Po powrocie do Warszawy od roku 1919 wykładał w Wolnej Wszechnicy Polskiej, zrazu jako docent, następnie profesor historii literatury polskiej. W tymże roku habilitował się w tej uczelni. W latach 1928–1939 pracował również w filii łódzkiej. Podczas II wojny światowej wykładał na tajnych kompletach w Warszawie i w Łowiczu. W UŁ był kierownikiem Katedry Literatury Polskiej w latach 1945–1948, mianowany profesorem nadzwyczajnym i od 1947 r. zwyczajnym. Zmarł w Łodzi w 1965 r.

Profesor Boleski był przede wszystkim historykiem literatury romantyzmu polskiego. Opublikował z tego zakresu kilka książek poświęconych Słowackiemu i Towiańskiemu oraz liczne studia krytyczno-literackie w czasopismach. Dla historii języka polskiego istotne są dwie jego prace z ostatniego okresu działalności: *Spośród słownictwa „Króla Ducha”*, Łódź 1951 i *Słownictwo Juliusza Słowackiego (1825–1849)*, Łódź 1956. Autor zestawiał w nich alfabetyczne słowniki wyrazów nie używanych we współczesnym języku literackim, zbadał wyrazy obcego pochodzenia, archaizmy, neologizmy, bogactwo synonimiki, oddzielając elementy naturalnego języka Słowackiego od elementów stylizacji poetyckiej.

Władysław Cyran

Urodził się 16 marca 1923 r. na Litwie, studiował polonistykę na Uniwersytecie Łódzkim w latach 1945–1950, doktorat uzyskał w roku 1960, habilitował się w 1966 r. Przez wiele lat pracował w Seminarium Nauczycielskim w Siedlcach, a następnie na Uniwersytecie Łódzkim. W latach 1963–1969 był sekretarzem Wydziału I Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, a od 1976 kierował działalnością naukową tegoż wydziału jako zastępca przewodniczącego. W 1977 został mianowany profesorem nadzwyczajnym.

Wychowawca licznych pracowników naukowych i wybitny językoznawca, współredaktor „Rozpraw Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, za główny przedmiot swoich zainteresowań naukowych wybrał dialektologię i historię języka polskiego. Jego dorobek naukowy obejmuje obszerne publikacje i artykuły z tego zakresu. Cenne rozprawy poświęcił Władysław Cyran gwarom polskim w okolicach Siedlec (1960) i tendencjom słowotwórczym w gwarach polskich (1977). Poważną i trwałą zdobycz językoznawstwa stanowią prace Profesora dotyczące historii języka polskiego. Spośród wielu wymienić należy:

– *Ślady iloczasu w głównych zabytkach języka polskiego XIV i XV wieku* (1952);

– *Oznaczenie tylnej nosówki przez „u” w niektórych zabytkach języka polskiego XV i XVI wieku* (1955).

Ogłosił też liczne, acz nie mniej cenne artykuły, np.:

– *Pochodzenie samogłoski „a” w sufiksie nazwy Warszawa* (1973);

– *Przysłówki polskie. Budowa słowotwórcza* (1976);

– *O częściach mowy w języku polskim* (1970).

Wynikiem wielu badań z zakresu słowotwórstwa była praca *Słowotwórstwo historyczne a słowotwórstwo współczesne i słowotwórstwo gwarowe* wydana

w 1981 r. Zajmując się językoznawstwem historycznym Władysław Cyran równocześnie uważnie śledził tendencje rozwojowe współczesnego języka polskiego. W latach '80 powstało wiele ciekawych artykułów drukowanych w „Rozprawach Komisji Językowej ŁTN” dotyczących współczesnego języka polskiego. Wymienić tu można chociażby:

- *Błędy językowe a tendencje rozwojowe języka* (1982);
- *Przekłamać. Ze zjawisk współczesnego języka* (1981);
- *Przyczyny szerzenia się w l. poj. deklinacji męskiej form dopełniacza w funkcji biernika* (1984).

Obfity dorobek naukowy Władysława Cyrana oprócz cennej zawartości merytorycznej cechuje jasność i przejrzystość wykładu, zwięzłość i naturalna prostota. To sprawia, że po Jego prace sięgają z równym zainteresowaniem studenci i pracownicy nauki.

Na szczególne podkreślenie zasługuje serdeczny stosunek Profesora do młodych pracowników nauki, nie tylko do swoich najbliższych współpracowników, lecz również do osób nie związanych z katedrami uniwersyteckimi.

Profesor Władysław Cyran promował kilku doktorów, Jego uczniowie są docentami i profesorami na uniwersytetach. Swoją działalność pedagogiczną na Uniwersytecie Łódzkim zakończył w 1993 r.

Zofia Gosiewska

Doktor Zofia Gosiewska urodziła się we wsi Osiczna (leżącej obecnie na terenie byłego Związku Radzieckiego) w 1906 r. Po ukończeniu szkoły średniej w Ostrowcu Kieleckim rozpoczęła studia polonistyczne na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego. W 1930 r. na podstawie pracy *O języku Mikołaja Sępa Szarzyńskiego na tle epoki* otrzymała dyplom magistra filozofii w zakresie filologii polskiej. Od 1930 do 1946 r. zajmowała się pracą nauczycielską. Początkowo pracowała w szkołach średnich w Białymstoku, w czasie wojny w tajnym gimnazjum w Warszawie, a po roku 1945 w gimnazjach i liceach w Piotrkowie Trybunalskim i w Zgierzu. Od 1946 do 1968 r. była pracownikiem naukowym Uniwersytetu Łódzkiego. W latach 1946–1949 pełniła funkcję starszego asystenta w Katedrze Filologii Słowiańskiej UŁ. W 1950 r. na podstawie pracy dyplomowej pt. *Język Józefa Weysenhoffa* oraz zdanych egzaminów uzyskała na Uniwersytecie Warszawskim stopień doktora filologii polskiej. Nadal jednak związana była zawodowo z Uniwersytetem Łódzkim, gdzie od roku 1951 pełniła funkcję starszego adiunkta, następnie objęła stanowisko zastępcy profesora, a potem starszego wykładowcy

Wydziału Filologicznego. W tym czasie prowadziła zajęcia i wykłady z gramatyki opisowej języka polskiego i historii języka polskiego dla studentów filologii polskiej, a także w Państwowej Szkole Teatralnej i na Państwowym Wyższym Kursie Nauczycielskim w Łodzi.

W swojej pracy naukowej dr Zofia Gosiewska zajmowała się przede wszystkim zagadnieniami stylu i języka autorów oraz wybranych utworów literackich. Analizowała język łowiecki w powieściach Józefa Weysenhoffa (*Język łowiecki w powieściach J. Weysenhoffa*, „Prace Polonistyczne” 1949, ser. 7, s. 159–173) oraz stylizację gwarową w utworach R. W. Berwińskiego (*Uwagi nad językiem „Bogunki na Gople” Ryszarda Wincentego Berwińskiego*, Łódź 1955; *O języku powieści gminnych Ryszarda Wincentego Berwińskiego*, „Poradnik Językowy” 1958, z. 8, s. 337–354). Badania te były skoncentrowane głównie na opisie fleksyjnych, składniowych i słownikowych wykładników stylizacyjnych. Ich celem było wykrycie charakterystycznych elementów językowych owych powieści oraz określenie stopnia odwzorowania autentycznych cech dialektycznych Wielkopolski.

Znaczną część dorobku naukowego dr Zofii Gosiewskiej stanowią artykuły poświęcone twórczości Adolfa Dygasińskiego. Prace o języku utworów A. Dygasińskiego dotyczyły głównie leksykalnych środków językowych (*Z zainteresowań językoznawczych Adolfa Dygasińskiego*, „Poradnik Językowy” 1958, z. 7, s. 337–346; *Uwagi o stylizacji myśliwskiej w „Zającu” Adolfa Dygasińskiego*, „Polonistyka” 1960, nr 5, s. 25–30; *O słownictwie karcianym u Adolfa Dygasińskiego na podstawie noweli „Wint”*, „Poradnik Językowy” 1969, z. 2, s. 19–24; *Nazwy ptaków na podstawie utworów Adolfa Dygasińskiego*, „Poradnik Językowy” 1969, z. 2, s. 67–74).

Doktor Zofia Gosiewska zmarła w 1979 r. w Łodzi.

Stefan Hrabec

Profesor dr hab. Stefan Hrabec urodził się 14 stycznia 1912 r. w Stanisławowie. Studia polonistyczne odbył w latach 1930–1936 na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie był uczniem m. in. prof. W. Taszyckiego. Na tym też uniwersytecie rozpoczął pracę naukową i w 1939 r. uzyskał doktorat. Pracował tam aż do wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej w 1941 r. Powojenna Jego działalność związana była z dwoma na nowo zorganizowanymi polskimi ośrodkami uniwersyteckimi w Toruniu i Łodzi. Na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu pracował w latach 1945–1952. W tym okresie habilitował się na Uniwersytecie Jagiellońskim na podstawie pracy *Elementy kresowe w języku niektórych pisarzy polskich*

XVI i XVII wieku. We wrześniu 1952 r. został przeniesiony na Uniwersytet Łódzki, gdzie pracował do końca życia. Z Uniwersytetem Łódzkim związany jest szczytowy okres Jego działalności naukowej i organizacyjnej. Tu w latach 1953–1970 był kierownikiem Katedry Języka Polskiego, kierownikiem Zakładu Języka Polskiego (1961–1972), dziekanem Wydziału Filologicznego (1954–1959), prorektorem (1959–1962) i rektorem (1962–1965). W roku 1954 uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, zaś w roku 1962 został mianowany profesorem zwyczajnym. Zmarł w Łodzi 25 grudnia 1972 r.

Twórczość naukowa S. Hrabca obejmowała głównie zagadnienia historii języka polskiego, onomastyki i leksykografii.

Jej początki wiążą się z badaniami prowadzonymi przezeń w latach 1934–1938 na terenie Huculszczyzny. Ich plonem stała się praca doktorska *Nazwy geograficzne Huculszczyzny* (1950). Jest to jedna z pierwszych monografii toponomastycznych w językoznawstwie polskim i słowiańskim. Problematyce onomastycznej pozostał wierny do końca życia i, choć nie opublikował już żadnej większej monografii, poświęcił jej szereg artykułów, z których szczególną wartość posiadają: *Podział znaczeniowy rosyjskich nazw miejscowych* (1952), *Nazwy gruntowe województwa łódzkiego. Podział semantyczny* (1960), *Karpackie nazwy geograficzne* (1961) oraz *Polskie apelatywa toponomastyczne* (1968). Zagadnieniem struktury i znaczenia polskich nazw gruntowych (terenowych) zamierzał poświęcić obszerną monografię, zgromadził wraz ze swymi współpracownikami bogatą kartotekę tych nazw. Stanowi ona podstawę opracowywanego obecnie w Katedrze Współczesnego Języka Polskiego UŁ *Słownika nazw terenowych Polski*.

Był jednym z wybitniejszych polskich badaczy zajmujących się historią polskiego języka literackiego. Szczególną wartość posiada Jego monografia *Elementy kresowe w języku niektórych pisarzy polskich XVI i XVII wieku* (1949). Przedstawił w niej wpływy ukraińskie w twórczości pisarzy polskich pochodzących z ziem wschodnich Rzeczypospolitej lub z ziemiami tymi związanymi. Nowością tego studium było wskazanie nie tylko na źródła i rodzaje zapożyczeń, ale też na ich charakter stylistyczny, co spowodowało, że praca ta stanowiła istotny wkład nie tylko do polskiej literatury językoznawczej, lecz również historycznoliterackiej i była ważnym etapem na drodze badania wpływów wschodnich w dziejach polszczyzny literackiej.

Badania nad polskim językiem literackim doby Renesansu kontynuował w pracach poświęconych analizie języka autorów odrodzeniowych: *O języku Biernata z Lublina* (1960), *O języku Bazylikowego przekładu A. F. Modrzewskiego De republica emendanda* (1960) oraz kształtowaniu się norm polskiego języka literackiego tego okresu: *Średniowieczne i przedrenesansowe normy polskiego języka literackiego w porównaniu z normami renesansowymi* (1968). Dla badań nad polskim językiem literackim XIX w., a zwłaszcza nad językiem najwybitniejszego polskiego twórcy romantycznego, Adama Mic-

kiewiczza, duże znaczenie ma studium *Różnice językowe między rękopisami a drukami Mickiewiczowskimi* (1959). Studium to stanowi drobny wycinek z pracy nad dziełem tego poety, jaką S. Hrabec wykonał. Wiąże się to z Jego działalnością jako leksykografa.

Wniósł bowiem S. Hrabec znaczny wkład do bujnego rozkwitu polskiej leksykografii po ostatniej wojnie światowej. Jest Jego nazwisko związane przede wszystkim z powstaniem *Słownika języka Adama Mickiewicza*. Był tym, który pierwszy po wojnie podjął inicjatywę jego opracowania (wcześniej, jeszcze przed wojną, nosił się z zamiarem opracowania tego słownika J. Kleiner). Ponieważ z podobną inicjatywą wystąpił również K. Górski, wspólnie z nim stał się S. Hrabec współredaktorem tego pomnikowego dzieła polskiej leksykografii. Stanowi bowiem słownik Mickiewiczowski osiągnięcie w skali światowej. Decyduje o tym nie tylko wyjątkowość tego przedsięwzięcia – podobnych słowników jest w świecie zaledwie kilka – ale nade wszystko nowoczesność i doskonałość zastosowanej w nim metody leksykograficznej, która sprawia, że słownik ten jest niemalże monografią języka wybitnego polskiego poety. Należał także S. Hrabec do grona tych, którzy rozpoczęli prace nad koncepcją, opracowaniem i wydaniem innego wielkiego dzieła polskiej leksykografii – *Słownika polszczyzny wieku XVI*. Związane jest też Jego nazwisko ze *Słownikiem języka polskiego* pod red. nac. W. Doroszewskiego. Był jednym z jego recenzentów, a od t. VI członkiem komitetu redakcyjnego.

Wielkie są zasługi S. Hrabca jako pedagoga, organizatora życia naukowego i działacza społecznego. Wykształcił kilkudziesięciu magistrów, kilku doktorów i doktorów habilitowanych.

Bolesław Kielski

Bolesław Kielski, romanista, pracował na UŁ w ciągu pierwszego piętnastolecia istnienia uczelni.

Urodził się w 1879 r. w Limanowej. Na Uniwersytecie Jagiellońskim zapisał się z zamiarem studiowania sławistyki w roku 1898, niebawem jednak, pod wpływem prof. M. Kawczyńskiego, oddał się także studiom romanistycznym, które kontynuował następnie (1901–1903) w Wiedniu jako uczeń m. in. Meyera-Lübkego. W latach 1903–1919 uczył w szkołach średnich we Lwowie, Krośnie i Krakowie, uzupełniając jednocześnie studia podczas kilku pobyków we Francji oraz wykładając w roku 1908/1909 językoznawstwo francuskie w UJ. Kiedy w 1916 r. otworzyła się perspektywa odzyskania niepodległości i nauczycielstwo polskie przystąpiło do prac nad

założeniami organizacyjnymi oświaty dał się poznać jako wybitny działacz (m. in. wybrany na przewodniczącego tzw. Komisji Referentów Krakowskiego Koła TNSW) i organizator. W latach 1919–1939 był wysokim urzędnikiem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego – początkowo wizytatorem szkół średnich, potem naczelnikiem trzech kolejno wydziałów, wreszcie (w roku 1939) dyrektorem departamentu. Współdziałał w opracowywaniu zasad ustroju i programów dla szkół, był redaktorem naczelnym ministerialnych czasopism „Bibliografia Pedagogiczna” i „Oświata i Wychowanie”, przede wszystkim jednak pracował nad nawiązywaniem stosunków kulturalnych (pedagogicznych i naukowych) z zagranicą. Dał inicjatywę i przyczynił się do zawarcia konwencji kulturalnej z Francją (1924), następnie zaś, jako naczelnik Wydziału Nauki, brał udział w przygotowaniu i zawarciu około 10 umów kulturalnych z różnymi państwami; przyczynił się do zwiększenia lektoratów polskich na uniwersytetach zagranicznych, organizował Instytut Polski w Bukareszcie i Budapeszcie. W uznaniu zasług otrzymał wiele wysokich odznaczeń polskich i zagranicznych. Na marginesie obowiązków administracyjnych publikował artykuły pedagogiczne oraz podręczniki języka francuskiego, ponadto redagował wydawnictwo „Collection des classiques français”, uczył francuskiego w Wyższej Szkole Handlowej i w Wyższej Szkole Dziennikarskiej oraz wykładał dydaktykę języka francuskiego na Uniwersytecie Warszawskim. Lata II wojny światowej przeżył w Warszawie. Wysiedlony po upadku powstania, pracował krótko w Krakowie, po czym zatrudniony został na UŁ na stanowisku profesora kontraktowego filologii francuskiej. W roku 1946 uzyskał doktorat i habilitację w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. W tymże roku mianowano go profesorem nadzwyczajnym, w 1949 r. zwyczajnym. Na UŁ zorganizował od podstaw Katedrę Filologii Romańskiej, której kierownictwo objął. Przez jedną kadencję pełnił obowiązki prodziekana Wydziału Humanistycznego, zasiadał też w senacie UŁ. Od roku 1951, wobec zaprzestania rekrutacji na romanistykę łódzką, poświęcił się głównie pracy naukowej. Przez dwie kadencje (do roku 1957) był przewodniczącym Wydziału I ŁTN. Ponadto prowadził wykłady publiczne z zakresu literatury i języka francuskiego. W roku 1960 odszedł w stan spoczynku. Zmarł w Radości pod Warszawą w 1965 r.

Prace naukowe prof. Kielskiego należały przede wszystkim do dziedziny komparatystyki literackiej i językowej. Jeszcze przed I wojną światową opublikował książkę *O wpływie Moliera na rozwój komedii polskiej* (Kraków 1907) oraz kilka artykułów o podobnej tematyce, później jednak na długo zaprzestał pracy badawczej, pochłonięty obowiązkami pedagogicznymi, urzędowymi i redakcyjnymi. Podczas pracy na UŁ kontynuował dawne tematy, głównie jednak zajął się studiami językoznawczymi. Wprawdzie wydał serię artykułów wykazujących paralele między polską literaturą

romantyczną a literaturą francuską, jednakże najważniejsze jego dzieło to monografia *Struktura języków francuskiego i polskiego w świetle analizy porównawczej*, cz. 1. *Fonetyka i fonologia – Leksykologia – Słowotwórstwo – Fleksja*, cz. 2. *Składnia* (Łódź 1957–1960). Wydał ponadto *Słownik terminologii gramatycznej francuskiej i polskiej* (Łódź 1959) oraz szereg artykułów o tematyce językoznawczej.

Paweł Smoczyński

Profesor Paweł Smoczyński urodził się 28 czerwca 1914 r. w Nowem koło Świecia. W latach 1933–1937 studiował filologię polską na Uniwersytecie Poznańskim pod kierunkiem prof. H. Ułaszyna. Po wojnie zorganizował Państwowe Gimnazjum i Liceum Koedukacyjne w Głownie i był jego pierwszym dyrektorem. Od roku 1946 był asystentem na Uniwersytecie Łódzkim w Katedrze Filologii Słowiańskiej, gdzie pod kierunkiem prof. Z. Stiebera przygotował pracę doktorską. Tytuł doktora uzyskał w roku 1951. Praca ta ukazała się drukiem jako monografia pt. *Przyswajanie przez dziecko podstaw systemu językowego* w 1955 r. i została bardzo wysoko oceniona nie tylko przez językoznawców, ale również przez pedagogów i psychologów.

W roku 1955 prof. P. Smoczyński uzyskał w UŁ stanowisko docenta; w tym samym roku podjął pracę w Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, gdzie pracował do końca. Na uniwersytecie w Lublinie kierował m. in. Katedrą Filologii Słowiańskiej, był dziekanem Wydziału Humanistycznego i współorganizatorem lubelskiej rusycystyki. Zmarł 9 lutego 1979 r.

Profesor Smoczyński interesował się głównie dialektologią. Jeszcze jako asystent prof. Z. Stiebera prowadził badania dialektu kaszubskiego, potem, w Lublinie, zainteresował się gwarami Lubelszczyzny. Jest autorem kilkunastu rozpraw i artykułów naukowych omawiających gwary kaszubskie i lubelskie. Do najważniejszych należą: *Zmiany językowe w rodzinnej wsi Cehowy* („Język Polski” 1954); *Zmiany językowe w Luzinie w ostatnich pięćdziesięciu latach* („Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 1955); *Kwestionariusz do „Atlasu gwar Lubelszczyzny”* (Lublin 1956); *Stosunek dzisiejszego dialektu Sławoszyna do języka Cehowy* (Warszawa 1956); *W sprawie zmian k²-g² na Kaszubach i w zachodnich dialektach północnopolskich* („Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 1958); *Zmiany w kaszubskim dialekcie okolic Brodnicy (na tle podobnych w innych dialektach kaszubskich)* („Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 1964); *O socjologicznym podłożu nowszych zmian w kaszubskim dialekcie wsi Kętrzno* („Prace Filologiczne” 1964).

Drugą dziedziną, której prof. Smoczyński poświęcił wiele uwagi, jest onomastyka polska i słowiańska. Szczególnie cenne są prace omawiające wzajemne wpływy nazw pospolitych i własnych. Wymienić należy tu następujące rozprawy: *O derywacji fleksyjnej w słowiańskiej onomastyce. Zarys problematyki* (Konferencja Onomastyczna, Wrocław 1961); *Nomina appellativa i propria we wzajemnym oddziaływaniu słowotwórczym* („Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” XXI 1962); *Słowiańskie imiona pospolite i własne z podstawowym -ch- w części sufiksalnej* (Wrocław 1963); *Polskie nazwiska patronimiczne* („Z polskich studiów slawistycznych” 1968).

Ponadto prof. Smoczyński jest autorem wielu recenzji, komunikatów i głosów w dyskusjach podczas konferencji naukowych.

Wygłosił wiele odczytów w ramach działalności Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego. Jest także autorem podręczników i przewodników metodycznych do nauczania języka staro-cerkiewno-słowiańskiego.

Ogółem dorobek naukowy prof. Smoczyńskiego liczy około 60 pozycji, w tym 3 monografie książkowe.

Zdzisław Stieber

Zdzisław Stieber, językoznawca slawista, pracował w UŁ dość krótko, bo przez 7 lat (1945–1952), jednak okres ów znaczył wiele w jego bogatej działalności naukowej i organizacyjnej. Bardzo wiele zawdzięcza temu wybitnemu uczonemu Uniwersytet Łódzki, szczególnie zaś łódzkie środowisko językoznawcze.

Urodził się w 1903 r. w Szczakowej. W latach 1921–1928 studiował na UJ, najpierw chemię, następnie filologię polską i słowiańską pod kierunkiem m. in. K. Nitscha, J. M. Rozwadowskiego, T. Lehra-Splawińskiego, J. Łosia. Doktoryzował się w roku 1929 na podstawie pracy *Ze studiów nad gwarami słowackimi południowego Spisza* („Lud Słowiański” 1929, Dz. A, t. 1, z. 1, s. 61–138). Habilitował się z językoznawstwa słowiańskiego na UJ w roku 1934 na podstawie rozprawy *Stosunki pokrewieństwa języków lużyckich* (Kraków 1934). Po kilku latach pracy nauczycielskiej w gimnazjum podjął w roku 1935 pracę asystenta w Katedrze Filologii Słowiańskiej UJ. W 1937 r. powołany został jako profesor nadzwyczajny na Katedrę Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie do roku 1939 wykładał dialektologię i onomastykę zachodniosłowiańską. Tamże spędził cały czas wojny, pracując na ukraińskim Uniwersytecie im. I. Franki (1939–1941, 1944–1945) oraz, podczas okupacji niemieckiej, prowadząc tajne wykłady uniwersyteckie. W roku 1945, po krótkim pobycie w Krakowie, objął jako

profesor zwyczajny Katedrę Języka Polskiego UŁ, którą zorganizował od podstaw. Wśród jego łódzkich uczniów i współpracowników byli m. in. znani potem lingwiści: K. Dejna, W. Śmiech, H. Popowska-Taborska, M. Szymczak, Z. Topolińska. W 1952 r. przeniósł się do Warszawy, obejmując Katedrę Filologii Słowiańskiej UW. W Łodzi i Warszawie wykładał dialektologię, onomastykę i gramatykę historyczną zachodniosłowiańską, bohemistykę i filologię południowosłowiańską. W 1967 r. opuścił UW, poświęcając się wyłącznej pracy w Zakładzie Słowianoznawstwa PAN, drugiej jednostce stworzonej przez niego od podstaw. Odszedł na emeryturę w roku 1974. Wyrazem uznania dla wybitnych zasług Stiebera były godności członka-korespondenta PAU (1945) i PAN (1954), członka rzeczywistego PAN (1961), Bułgarskiej Akademii Nauk, Akademii Nauk Bośni i Hercegowiny, Société de Linguistique w Paryżu, honorowe przewodnictwo Komitetu Słowianoznawstwa PAN, honorowe członkostwo Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, liczne odznaczenia polskie i zagraniczne oraz nagrody (m. in. Nagroda Państwowa I stopnia w 1980 r. za całość pracy naukowej). Należał do towarzystw naukowych we Lwowie i Łodzi (m. in. jako przewodniczący Wydziału I ŁTN), pełnił funkcje kierownicze w jednostkach badawczych PAN, wchodził w skład komitetów redakcyjnych licznych czasopism językoznawczych. Zmarł w Warszawie w r. 1980.

Twórczość naukowa Zdzisława Stiebera, obejmująca ponad 300 prac (w większości artykułów) nacechowanych zwięzłością i jasnością stylu, dotyczy różnych dziedzin językoznawstwa, głównie zaś dialektologii zachodniosłowiańskiej, fonologii, gramatyki historycznej języka polskiego, onomastyki słowiańskiej, gramatyki historycznej i porównawczej języków słowiańskich. Najważniejsze dzieła oparte na wynikach przedwojennych jeszcze badań terenowych to (oprócz wymienionych) *Izoglosy gwarowe na obszarze dawnych województw łęczyckiego i sieradzkiego* (Kraków 1933); *Sposoby powstawania słowiańskich gwar przejściowych* (Kraków 1938); *Toponomastyka Łemkowszczyzny* (Łódź 1948–1949, cz. 1–2); *Atlas językowy dawnej Łemkowszczyzny* (Łódź 1956–1964, z. 1–8); *Dialekt Łemków: fonetyka i fonologia* (Wrocław 1982). W związku z pracą dydaktyczną na polonistyce łódzkiej powstała książka zajmująca szczególne miejsce w językoznawstwie polskim: *Rozwój fonologiczny języka polskiego* (Warszawa 1952 i szereg wydań rozszerzonych i zmienionych pt. *Historyczna i współczesna fonologia języka polskiego*; w przekładzie angielskim *The Phonological Development of Polish Language*, Heidelberg 1973). Jest to praca przełomowa dzięki odejściu od powszechnej niegdyś w polskich podręcznikach młodogramatycznej metody opisu rozwoju języka, pierwsza analiza fonologiczna kolejnych stadiów synchronicznych składających się na ewolucję polskiego systemu fonologicznego, do dziś podstawowy podręcznik akademicki. Wśród około 60 prac powstałych w Łodzi na uwagę zasługują artykuły i rozprawy z historii języka polskiego,

dziedziny poza tym raczej marginesowej w badaniach Stiebera. W rozgorzałej wówczas na nowo dyskusji nad genezą polskiego języka literackiego zajął stanowisko pozornie kompromisowe, w istocie jednak nowe i oryginalne, stawiając tezę, iż czeszczyzna była arbitrem w walce o prymat między cechami wielkopolskimi i małopolskimi *Uwagi o pochodzeniu polskiego języka literackiego* („Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń ŁTN” 1948, 3, s. 14–19). Szerzej rzecz traktuje *Wpływ czeszczyzny na kształtowanie się polskiego języka literackiego* ([w:] „Česko-polský sborník vědeckých prací, Praha 1955, t. 2, s. 27–37). Ważne są też prace o polszczyźnie XVII wieku: *O typach polszczyzny regionalnej XVII wieku* („Prace Polonistyczne” 1953, Ser. XI, s. 29–34); *Uwagi o języku Wacława Potockiego* (tamże, 1947, Ser. V, s. 9–32), *O języku fraszek i minucji sowizdrzańskich z XVII w.* (tamże, 1948, Ser. VI, s. 9–17), w których literaturę staropolską potraktował jako źródło wiedzy o przeszłości dialektów. Ważne dla fonologii historycznej są artykuły: *Czas i przyczyny zaniku polskiego iloczasu*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU” 1945, 46, s. 103–106; *Uwagi o przyczynach zmian fonologicznych* (tamże, 1946, 47, s. 177–180); *Dlaczego mówimy tszy kszywe kszaki, a nie dzy gzywe gżaki?* („Język Polski” 1946, 26, s. 76–78); *Skąd się wzięła wymowa tfoja śfieca?* (tamże, s. 107–109); *O zaburzeniach równowagi fonologicznej* („Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1949, 9, s. 79–81). Już po odejściu z Łodzi powstały prace syntetyczne: *Zarys dialektologii języków zachodniosłowiańskich. Z wyborem tekstów gwarowych* (Warszawa 1956); *Gramatyka historyczna języka czeskiego*, cz. 1, *Wstęp, fonetyka historyczna, dialektologia* (Warszawa 1957 – współautor T. Lehr-Splawiński) oraz *Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich*, cz. 1. *Fonologia*, cz. 2. *Fleksja imienna*, cz. 3. *Fleksja werbalna* (Warszawa 1969–1973) – pierwsza w języku polskim synteza rozwoju fonologicznego i morfologicznego od prasłowiańszczyzny do gwar współczesnych, uważana za najwybitniejsze dzieło Stiebera. Ponadto był on jednym z inicjatorów i twórców *Małego atlasu gwar polskich* (Wrocław 1957–1970, t. 1–13); *Atlasu językowego kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich* (Wrocław 1964–1978, t. 1–15) i *Ogólnosłowiańskiego atlasu językowego*.

Mimo krótkiego, jak się powiedziało, pobytu prof. Stiebera w Łodzi, uczonej ten oddziałał bardzo silnie na rozwój językoznawstwa łódzkiego. Jego wpływowi zawdzięcza ono przyswojenie metody strukturalnej w fonologii, jego też wpływowi przypisać należy, że do dziś rozwijają się w UŁ badania w dziedzinie dialektologii współczesnej i historycznej polskiej i słowiańskiej, gramatyki historycznej i historii języka polskiego, onomastyki.

Iwo Szlesiński

Iwo Szlesiński, językoznawca polonista, pracował dydaktycznie od wczesnej młodości. Urodzony w Rytwianach w pow. staszowskim w 1936 r., jako piętnastolatek zdał maturę, po czym, nie przyjęty na studia z powodu zbyt młodego wieku, uczył jakiś czas w liceum w Hajnówce języka polskiego i historii. Po odbyciu studiów polonistycznych na UŁ (1953–1957) zatrudniony został jako asystent w Katedrze Języka Polskiego. Przeszedł następnie kolejne szczeble hierarchii uniwersyteckiej aż do stanowiska profesora nadzwyczajnego w Katedrze Historii Języka Polskiego i Filologii Słowiańskiej UŁ (od 1990 r.). Doktorat uzyskał w roku 1966, habilitację w roku 1978. Od tegoż roku przez dwie kadencje pełnił funkcję prodziekana Wydziału Filologicznego do spraw studiów zaocznych, w latach 1983–1987 był kuratorem naukowym Zakładu Dydaktyki Języka i Literatury Polskiej. Ponadto od roku 1985 pracował na połowie etatu w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie. Zmarł w roku 1991 w Łodzi.

Głównym przedmiotem prac badawczych I. Szlesińskiego była polszczyzna XVII wieku. Poświęcił jej dwie monografie: pracę doktorską *Język Samuela Twardowskiego* („Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 1968–1971, XIV–XVII) oraz rozprawę habilitacyjną *Charakterystyka językowo-stylistyczna prozy kaznodziejskiej w XVII wieku* (Łódź 1978). Obie stanowią cenny wkład do wiedzy o systemie gramatycznym i o odmianach stylowych polskiego języka literackiego okresu baroku, szczególnie o stylu poezji epickiej i prozy oratorskiej. Pracował też nad dziejami słownictwa polskiego. Od roku 1958 uczestniczył w redagowaniu monumentalnego *Słownika języka Adama Mickiewicza*, początkowo jako sekretarz, a następnie samodzielny redaktor (jego wyłącznym dziełem jest t. 10). Długoletnia wyniszczająca choroba nie pozwoliła mu dokończyć studiów nad słownictwem specjalistycznym XVII w. Opublikował z tego zakresu książkę *Słownictwo wojskowe w wybranych tekstach literackich i historycznych XVII wieku* (Wrocław 1985) oraz szereg artykułów o leksyce rzemieślniczej w „Rozprawach Komisji Językowej ŁTN” 1987, 33; 1989, 34 i in. Ostatnie lata życia poświęcił też współpracy nad analizą języka *Liber generationis plebeorum* W. Nekandy-Treпки. Ubocznie zajmował się prof. Szlesiński dialektologią; zasługuje tu na uwagę *Gwara wsi Łukówiec w powiecie lubartowskim* („Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 1959, VII, s. 37–52).

Witold Śmiech

Profesor Witold Śmiech urodził się 4 marca 1917 r., zmarł 4 marca 1991 r. Po ukończeniu Seminarium Nauczycielskiego im. Ewarysta Estkowskiego w Łodzi rozpoczął studia polonistyczne w Wolnej Wszechnicy Polskiej. Po wyzwoleniu i utworzeniu Uniwersytetu Łódzkiego W. Śmiech wznowia przerwane przez wojnę studia polonistyczne, które kończy w 1948 r. Jeszcze przed ukończeniem magisterium zostaje zatrudniony w charakterze młodszego asystenta w Katedrze Języka Polskiego (1946–1949), następnie awansuje na stanowisko starszego asystenta (1949–1953), a od 1953 r. jest adiunktem. Praca: *Rozwój historyczny polskich grup spółgłoskowych *sʃ, *zʃ, *zʃʃ* (Łódź 1953), stanowi podstawę nadania W. Śmiechowi stopnia kandydata nauk filologicznych (1955 r.). W dwa lata później jest już docentem. W 1969 r. uzyskuje tytuł profesora nadzwyczajnego nauk humanistycznych, w 1974 – profesora zwyczajnego.

Na dorobek Profesora składają się prace z zakresu gramatyki historycznej i dialektologii, od których rozpoczął działalność naukową. Analizując rozwój historyczny grup spółgłoskowych *sʃ, *zʃ, *zʃʃ, wniósł nowe argumenty do dyskusji nad pochodzeniem polskiego języka literackiego. W pracach z zakresu fonetyki i fonologii W. Śmiech – wychodząc od najdawniejszego stanu języka polskiego, poprzez fakty gwarowe – dochodzi do dzisiejszego stanu polszczyzny i wyjaśnia, w jaki sposób on powstał, np. *O fonetyce międzywyrazowej w języku polskim (na materiale ogólnosłowiańskim)* („Język Polski” 1961, XL), *O przyczynach wymowy dźwięcznego v po spółgłoskach bezdźwięcznych w języku polskim* („Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 1962, VIII), *O rozwoju fonetycznym prepozycji s, z, oraz bez, przez, roz-i wz- w języku polskim* (tamże, 1968, XIV).

Innym obszarem naukowych dociekań Profesora była toponomastyka – badał m. in. nazwy miejscowe z sieradzkiego: *Historia nazw miejscowych z przyrostkiem *-ov na terenie dawnego powiatu sieradzkiego* („Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 1956, IV), *Uwagi o rozwoju nazw miejscowych na terenie dawnego powiatu sieradzkiego* (tamże, 1959, VI). Korzystając z materiałów do *Słownika nazw terenowych Polski*, którego przygotowaniem kierował, opublikował kilka prac związanych z powstawaniem nazw terenowych. Profesor przygotował obszerną monografię z zakresu toponimii, której nie zdążył już dokończyć³.

Głównym kierunkiem badawczym i prawdziwą pasją naukową Profesora był czasownik polski. Problemom czasownika poświęcił Profesor trzy ob-

³ Praca ta ukazała się pt. *Przymiotnikowe nazwy terenowe Polski*, wstępem opatrzył i do druku przygotował S. Gala, Łódź 1996.

szerne monografie. W pierwszej z nich: *Rozwój form czasu teraźniejszego czasownika w języku polskim* (Łódź 1967), Autor wychodząc od stanu prasłowiańskiego wyjaśnia kształtowanie się form czasu teraźniejszego na przestrzeni całej historii języka polskiego. Posługując się materiałem dialektalnym i literackim wskazuje na wzajemne oddziaływanie form czasownikowych. Następna monografia poświęcona jest sprawom aspektu: *Funkcje aspektów czasownikowych we współczesnym języku ogólnopolskim* (Łódź 1971). Aspekt rozpatrywany jest w zależności od semantyki czasownika, kontekstu, czasu i trybu, w jakim pojawia się czasownik w różnego typu wypowiedzeniach. Rezultatem wieloletnich badań była trzecia książka: *Derywacja prefiksalna czasowników polskich* (Łódź 1986). Zostały w niej poddane analizie nie tylko poszczególne prefiksy, ale przede wszystkim związki składniowe, z których przekształcenia powstała część derywatów prefiksalnych. Także podejście do prefiksacji czasownikowej było nowatorstwem w językoznawstwie polskim.

Obok trzech fundamentalnych monografii Profesor opublikował jeszcze szereg innych prac stanowiących szczegółowe rozwinięcie konkretnych zagadnień, np. czasu przeszłego złożonego („Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 1971, XVII wespół z J. Górecką), zaprzeczonych i nie zaprzeczonych form rozkazników (tamże, 1987, XXXIII), przechodności i nieprzechodności (tamże, 1976, XXII), wielokrotności i jednokrotności czasowników (tamże, 1979, XXV i 1981, XXVII), intensywności akcji (tamże, 1987, XXXIII), słowotwórstwa poszczególnych typów (tamże, 1965, XI, 1975, XXI, 1977, XXIII, „Język Polski” 1973, LIII), fleksji („Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 1974, XX).

Obok tych trzech głównych dyscyplin językoznawczych Profesor zajmował się też składnią (prace o spójniku *ani (ni)*, wypowiedziach ze wskaźnikiem zespolenia *kto, co*); słowotwórstwem np. przysłówków, przymiotników, klasyfikacją derywatów i kulturą języka.

Działalność naukowa Profesora to z pewnością najważniejsza, ale nie jedyna sfera Jego aktywności zawodowej. W ciągu czterdziestu pięciu lat pracy dydaktycznej w UŁ Profesor wykształcił kilka pokoleń łódzkich polonistów, wypromował około 230 magistrów, kilkunastu doktorów, zainicjował kilka prac habilitacyjnych.

W Uniwersytecie Łódzkim W. Śmiech pełnił wszelkie możliwe funkcje kierownicze; był wieloletnim prodziekanem i dziekanem Wydziału Filologicznego, prorektorem ds. dydaktyczno-wychowawczych, przez wiele lat kierował Katedrą Współczesnego Języka Polskiego. Z Łódzkim Towarzystwem Naukowym był związany od początku jego istnienia jako skarbnik, sekretarz generalny, wiceprezes i prezes. Profesor był też członkiem wielu towarzystw naukowych, redaktorem „Rozpraw Komisji Językowej ŁTN” (od III tomu), recenzentem wielu wydawnictw naukowych, a w ostatnich latach – przewodniczącym Komitetu Językoznawstwa PAN.

Sens życia Profesora stanowiły dni wypełnione pracą dla dobra nauki, której oddał bez reszty swój umysł, czas i serce. Jego prace stanowią poważne osiągnięcia naukowe i wnoszą trwały wkład w rozwój polskiej gramatyki historycznej i dialektologii, toponomastyki oraz gramatyki współczesnego języka polskiego, zwłaszcza w zakresie morfologii i semantyki czasownika, a także składni.

Poważny dorobek naukowy Profesora, stworzenie przez Niego szkoły badawczej w zakresie semantyki i struktury czasownika, rzadko spotykane walory dydaktyczne, talent organizatorski, a także pełna oddania i poświęcenia praca w Uniwersytecie i poza jego murami zasługuje na najwyższy podziw i szacunek.

Henryk Ułaszyn

Henryk Ułaszyn, językoznawca sławista, związał z UŁ ostatni okres swej długoletniej działalności naukowej, dydaktycznej i publicystycznej.

Urodzony w 1874 r. we wsi Lechaczycza na Ukrainie jako syn właściciela ziemskiego, studia uniwersyteckie rozpoczął w Kijowie (1895–1897). Kontynuując naukę w UJ (1897–1901), pod wpływem J. Baudouina de Courtenay porzucił planowane uprzednio studia nad historią kultury, rzucił też malarstwo (był przez jakiś czas uczniem J. Stanisławskiego) i poświęcił się językoznawstwu. Pogłębił studia w Wiedniu, a następnie w Lipsku, gdzie uczestniczył w seminariach A. Leskiena i K. Brugmanna (1901–1903) i gdzie w 1905 r. uzyskał stopień doktora na podstawie rozprawy pt. *Über die Entpalatalisierung der urslav. e-Laute im polnischen*. Tuż przed wybuchem I wojny światowej wrócił na Ukrainę i w 1915 r. podjął pracę pedagogiczną. Początkowo w szkole średniej w Humaniu uczył języka i literatury polskiej, następnie (od 1917 r.) wykładał językoznawstwo słowiańskie w utworzonym właśnie Polskim Kolegium Uniwersyteckim w Kijowie. Wobec zagrożenia bytu tej uczelni przez władzę bolszewicką przeniósł się do Lwowa i, mianowany profesorem zwyczajnym języka polskiego, w roku 1920 rozpoczął pracę w Uniwersytecie Jana Kazimierza. W roku następnym zrezygnował z katedry i przeniósł się do Poznania, gdzie jako profesor zwyczajny sławistyki prowadził wykłady aż do wybuchu II wojny światowej. Późną jesienią 1939 r. wywieziony został przez niemieckich okupantów do obozu w Głownie pod Poznaniem, po czym osiedlony przymusowo w Ostrowcu Świętokrzyskim. Od roku 1940 mieszkał w Warszawie, odtwarzając prace naukowe, które wraz z całym warsztatem pracy i bogatą biblioteką zniszczyli mu w Poznaniu Niemcy. Przeżywszy powstanie warszawskie, w roku 1945 zgłosił się do pracy na nowo utworzonym

Uniwersytecie Łódzkim. Choć bardzo już wiekowy i schorowany, wykładał w Łodzi jako profesor zwyczajny filologii słowiańskiej. Zmarł tamże w 1956 r.

Dorobek H. Ułaszyna liczy około 1000 pozycji, w większości artykułów i drobnych przyczynków naukowych, recenzji, studiów popularnych i zwłaszcza wypowiedzi publicystycznych. Był zdeklarowanym wolnomyslicielem, a przy tym pełnym temperamentu polemistą, głoszącym wolność spojrzenia na świat i wolność prawdy naukowej bez względu na wszelkie autorytety. W sferze naukowej znany był jego spór z A. Brücknerem zakończony wyrokiem sądowym. W sprawach społecznych gorąco zwalczał klerykalizm i nacjonalizm. Udzielał się w kilkudziesięciu instytucjach i organizacjach politycznych i społecznych, m. in. był dyrektorem departamentu w Ministerstwie Polskim rządu Ukraińskiej Rady Centralnej, działał w Polskim Komitecie Wykonawczym na Rusi (1917–1919) i w wielu innych polskich ciałach społecznych na Ukrainie. Współpracował z Komisją Językoznawczą Akademii Umiejętności, należał do towarzystw naukowych w Kijowie, Lwowie, Poznaniu i Łodzi, wybrano go na członka korespondenta Bułgarskiej Akademii Nauk i Instytutu Słowiańskiego w Pradze.

Jako językoznawca Ułaszyn znany był m. in. z autorstwa dwóch ważnych prac syntetycznych. *Słowotwórstwo* w II tomie *Encyklopedii polskiej* (1915), przedrukowane następnie w zbiorowej *Gramatyce języka polskiego* (1923) to pierwszy systematyczny opis zasad budowy wyrazów współczesnej polszczyzny. Podobnie dużą wartość dydaktyczną miał *Język staro-cerkiewno-słowiański* (1928). Obie książki przez wiele lat stanowiły podstawowe podręczniki dla studentów polonistyki. Spośród naukowych prac analitycznych najważniejsze wydane zostały w łódzkim okresie działalności Ułaszyna. Są to zwłaszcza prace z dziedziny leksykologii. O środowiskowym słownictwie tajnym traktuje *Język złodziejski* (Łódź 1951), książka napisana na praktyczne zapotrzebowanie ze strony kryminalistyki. Istotny jest artykuł *Wojna i język. Słownictwo polskie z drugiej wojny światowej* (RKJ ŁTN 1957, 5, s. 7–41). Historii słownictwa poświęcone są książki *Znaczenie nazw Wielkopolska i Małopolska* (Łódź 1950) oraz, w znacznym zakresie, *Praojczyzna Słowian* (Łódź 1959), polemizująca m. in. z dotychczasowymi etymologiami nazw własnych oraz przedstawiająca odmienne w związku z tym wnioski co do kolebki ludu prasłowiańskiego. Łącznie Ułaszyn opublikował po wojnie kilkadziesiąt prac, przeważnie publicystycznych (w „Kuźnicy”, „Głosie Wolnych”) i popularnych.

Mimo krótkiego okresu pracy prof. Ułaszyna w UŁ, jego wyrazista, ekscentryczna osobowość pozostała do dziś żywa w pamięci współpracowników i uczniów. Anegdoty o jego zatargach z władzami miasta i Uniwersytetu wciąż się jeszcze powtarza, a w archiwum uniwersyteckim obok wielu świadectw owych zatargów znaleźć można ankietę personalną, w której ów

uczeń Leskiena i Brugmanna rubrykę „Znajomość języków” wypełnił zapisem „polski, a i to względnie”.

WSPOMNIENIA

Kwiryna Handke

(Instytut Sławistyki PAN, Warszawa)

Jubileusze stwarzają okazję do wspomnień. W związku z pięćdziesięcioleciem Uniwersytetu Łódzkiego chciałabym przywołać zapamiętany obraz Zakładu Języka Polskiego z lat 1951–1955.

Lata powojenne nie sprzyjały – z innych względów niż dzisiaj (skutki zaniedbań okresu wojny i okupacji) – uczeniu gramatyki języka ojczystego. Toteż, mimo że skończyłam bardzo dobre gimnazjum (do 1950 r. – prywatne), poszłam na studia polonistyczne ze znajomością tylko gramatyki łacińskiej.

Wszyscy, którzy w 1951 r. zostali przyjęci na filologię polską, byli w podobnej sytuacji, choć nie wszystkim dane było poznać gramatykę jakiegokolwiek języka. Tym większe było nasze zaskoczenie, przerażenie, a nawet oburzenie, gdy dowiedzieliśmy się, że znaczną część programu studiów stanowią przedmioty językoznawcze, zwłaszcza na pierwszym roku. Przeważająca część kandydatów na przyszłych polonistów była przeświadczona, że znaleźli się na uczelni jedynie po to, by pisać wiersze. Ich bunt utrzymywał się przez całe studia, choć obowiązująca wówczas dyscyplina nie zwalniała ich od uczestnictwa we wszystkich zajęciach (obowiązkowe wynosiły wówczas od 35 do 45 godz. tygodniowo). Jak to zwykle bywa na polonistykach różnych uczelni Polski we wszystkich okresach ostatniego półwiecza – specjalizację językoznawczą wybiera niewielka grupa studentów. Na moim roku było nas siedmioro. W opinii pozostałych kolegów uchodziliśmy za nierozumnych stracenców. Nie umieli docenić tego, że wtedy – w tamtych niełatwych latach – wybór trudniejszego kierunku studiów łączył się też z wyborem lepszego losu.

Zakład Języka Polskiego mieścił się przy ul. Lindleya w czterech niewielkich pokojach: dwa zajmowali profesorowie i kierownicy, jeden był przeznaczony dla asystentów, największy, przejściowy, przeznaczono na czytelnię dla studentów (szafy z podręcznym księgozbiorem stały we wszystkich pokojach).

Grono pedagogiczne było również nieliczne, stanowili je młodzi doktorzy i magistrowie: dr Karol Dejna, mgr Maria Bargieł, dr Zofia Gosiewska,

mgr Witold Śmiech, dr Paweł Smoczyński, mgr Władysław Cyran, prof. Stefan Hrabec (przybył na UŁ podczas naszych studiów). Bez względu na ich stopnie i tytuły byli dla nas Profesorami.

W Zakładzie żyła też pamięć dwu wybitnych profesorów: Zdzisława Stiebera, który właśnie opuścił Łódź i przeniósł się na Uniwersytet Warszawski oraz wiekowego Henryka Ułasyna, który osobiście pojawiał się niezmiernie rzadko i zawsze było to wydarzeniem. Nas napawała lekkością jego bardzo wysoka i szczupła sylwetka oraz baczne spojrzenie i krzyk (źle słyszał). Sensację budziła długa trąbka do uszu, która ułatwiała Profesorowi porozumiewanie się z otoczeniem.

Codzienny rytm życia Zakładu wypełniały zajęcia dydaktyczne i praca umysłowa: studenci wiele godzin spędzali w czytelnicy, profesorowie tutaj zajmowali się też badaniami naukowymi.

Systematycznie udostępniano nam odpowiednie lektury i wprowadzano w problemy językoznawcze, zarazem stopniowo dopuszczano do profesjonalnej wspólnoty.

Najwięcej czasu i uwagi poświęcały nam wówczas cztery osoby: Karol Dejna, Maria Bargielówna, Witold Śmiech i Władysław Cyran. Z podziwem obserwowaliśmy, jak dr Karol Dejna, kierownik Zakładu, codziennie rozpoczynał pracę bardzo wcześnie rano, znacznie przed ósmą można było go zastać w gabinecie. To budziło szacunek i skłaniało do naśladowstwa.

Wszyscy traktowali nas życzliwie, ale też stawiali wysokie wymagania. Od naszych Profesorów otrzymaliśmy w posagu konkretną, rzetelną i rozległą wiedzę językoznawczą, ale i coś więcej – tak ważne umiejętności życiowe, jak poszanowanie dokonań poprzedników.

Niewielu z moich uniwersyteckich Profesorów jest wśród nas. Została po nich wdzięczna pamięć.

Na ręce Pana Profesora Karola Dejny – seniora językoznawców Uniwersytetu Łódzkiego – składam bardzo serdeczne podziękowania za tamten trud i późniejszą życzliwość.

* * *

Autorka, prof. dr hab. Kwiryna Handke, jest językoznawcą, wicedyrektorem ds. Naukowych w Instytucie Sławiistyki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Przewodniczącą Komisji Kultury Słowa Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Członkiem Komisji Nazewnictwa Miejskiego Warszawy. Jest autorką i współautorką 28 książek, autorką 140 rozpraw i artykułów naukowych. Główne kierunki zainteresowań badawczych to: regionalne i dialektalne odmiany języka (zwłaszcza regionalna polszczyzna Pomorza i dialekt kaszubski), polszczyzna historyczna i współczesna (zwłaszcza język E. Orzeszkowej, język kobiet i język familijny) oraz nazewnictwo miejskie.

Maria Lesz-Duk

(Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Częstochowa)

Jestem absolwentką i byłym pracownikiem Uniwersytetu Łódzkiego. Moja droga naukowa jest inspirowana przez łódzkie środowisko językoznawcze, mimo że pracuję od 13 lat w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie.

W latach 1966–1971 studiowałam filologię polską na Uniwersytecie Łódzkim. W okresie studiów uczestniczyłam w pracach studenckiego Koła Naukowego Językoznawców; w latach 1969–1971 pełniłam funkcję przewodniczącej tego koła. Byłam również członkiem Komitetu Koordynacyjnego Studenckich Kół Językoznawczych, kierującego działalnością studentów-językoznawców w Polsce oraz członkiem redakcji studenckiego pisma „Językoznawca”, w którym drukowałam pierwsze artykuły.

Po ukończeniu studiów (magisterium z językoznawstwa pod kierunkiem prof. dra hab. Stefana Hrabca) zostałam zatrudniona od 1 października 1971 r. na stanowisku asystenta stażysty, potem asystenta w Zakładzie Współczesnego Języka Polskiego Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Łódzkiego. W Uniwersytecie Łódzkim pracowałam do 30 czerwca 1977 r. W czasie pracy w UŁ napisałam dwa artykuły.

W kwietniu 1980 r. uzyskałam tu tytuł doktora nauk humanistycznych na podstawie pracy wykonanej pod kierunkiem prof. dra hab. Władysława Cyrana pt. *Przejście konstrukcji syntetycznych w analityczne w polszczyźnie*.

Od 1 lutego 1981 r. zostałam adiunktem w Instytucie Filologii Polskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. W ciągu kilku lat pracy ukończyłam rozprawę habilitacyjną pt. *Czasowniki o składni przyimkowej w języku polskim*, która została opublikowana w Wydawnictwie WSP w Częstochowie w 1988 r. Dnia 28 października 1988 r. zdałam pomyślnie kolokwium habilitacyjne przed Radą Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego.

Od 1 sierpnia 1990 r. do 30 września 1990 r. byłam zatrudniona na stanowisku docenta, a od 1 października 1990 r. do chwili obecnej pracuję jako profesor nadzwyczajny w Instytucie Filologii Polskiej WSP w Częstochowie. Od 1 stycznia 1991 r. pełnię funkcję wicedyrektora Instytutu Filologii Polskiej WSP w Częstochowie. Od czterech lat jestem prezesem Częstochowskiego Oddziału Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego. Wygłosiłam na posiedzeniach tego Towarzystwa wiele odczytów. Uczestniczyłam także w posiedzeniach Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego oraz zjazdach Polskiego Towarzystwa Językoznawczego.

Moje zainteresowania naukowe dotyczą głównie składni historycznej i opisowej języka polskiego. Opublikowałam z tego zakresu 30 artykułów i 2 książki. Za osiągnięcia naukowe przyznano mi trzy nagrody rektorskie.

Jeśli chodzi o dydaktykę, to prowadzę wykłady z gramatyki opisowej i językoznawstwa ogólnego na studiach dziennych i zaocznych w WSP w Częstochowie, a także studiach podyplomowych. Prowadzę także seminaria magisterskie ze składni i stylistyki języka polskiego. Dotychczas wypromowałam 57 magistrów filologii polskiej. Pod moim kierunkiem cztery osoby przygotowują rozprawy doktorskie, w tym dwie: mgr Renata Bizior-Ociepa i mgr Magdalena Klimek mają otwarte przewody doktorskie przez Radę Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego.

Hanna Popowska-Taborska

(Instytut Sławistyki PAN, Warszawa)

Na Uniwersytecie Łódzkim studiowałam polonistykę w latach 1948–1952 i uzyskałam magisterium z językoznawstwa na podstawie pracy *Pisownia łączna i rozdzielna w Biblii Królowej Zofii*. Mymi opiekunami naukowymi byli w tym czasie prof. dr Zdzisław Stieber i prof. dr Karol Dejna i nie ulega wątpliwości, że to właśnie ówczesnemu łódzkiemu środowisku naukowemu zawdzięczam pierwsze inspiracje i zainteresowania badawcze, którym w zasadzie wierna jestem przez całe dalsze życie naukowe. Rozpoczynając pracę dialektologa w tak zwanej Pracowni Kaszubskiej w PAN i uczestnicząc we wszystkich etapach pracy nad *Atlasem językowym kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, kontynuowałam metody badawcze tak zwanej krakowskiej szkoły dialektologicznej, które zostały wpojone zespołowi opracowującemu *Atlas* przez prof. Z. Stiebera, ucznia Kazimierza Nitscha. Do podjęcia tematu pracy habilitacyjnej skłoniły mnie prace Zdzisława Stiebera, który wskazywał na nie zbadany dotąd problem dawnego pogranicza językowego polsko-dolnołużyckiego. Z kolei podejmując tematy historycznojęzykowe odwoływałam się niejednokrotnie do prac bezpośrednio po wojnie podejmowanych na Uniwersytecie Łódzkim. Kontynuacją dociekań Zdzisława Stiebera związanych z wczesnymi dziejami języka Słowian są również moje prace o tejsze tematyce. Jedną z nich, dotyczącą problemu peryferii i centrum, odwołuje się bezpośrednio do *Atlasu innowacji językowych* Karola Dejny. Mam chyba prawo również powiedzieć, że z Uniwersytetem Łódzkim po dzień dzisiejszy łączą mnie silne i serdeczne więzy emocjonalne i nieodmiennie z wielkim zainteresowaniem śledzę wszelkie inicjatywy naukowe podejmowane przez łódzkie środowisko językoznawcze.

Ewa Rzetelska-Feleszko

(Instytut Sławistyki PAN, Warszawa)

Po otrzymaniu w Łodzi w 1950 r. świadectwa dojrzałości rozpoczęłam studia polonistyczne na Uniwersytecie Łódzkim. Wkrótce, pod wpływem wykładów prowadzonych przez prof. Karola Dejnę, wybrałam kierunek językoznawczy. Po trzech latach przeniiosłam się na studium magisterskie do Krakowa, gdzie pod kierunkiem prof. W. Taszyckiego ukończyłam – na Uniwersytecie Jagiellońskim – pracę magisterską z onomastyki (nazwiska kujawskie).

Od 1955 r. pracuję w Polskiej Akademii Nauk, początkowo w Pracowni Dialektologicznej zorganizowanej przez prof. Z. Stiebera, który przeniósł się nieco wcześniej z Łodzi do Warszawy. Tutaj, w ciągu piętnastu lat brałam udział w pracach nad *Atlasem językowym kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*. Z czasem Pracownia została przekształcona w Zakład Słowianoznawstwa, następnie w Instytut – obecnie Instytut Sławistyki PAN.

Równoległe z badaniami gwar kaszubskich rozpoczęłam prace nad rekonstrukcją dawnych słowiańskich dialektów pomorskich na Pomorzu Zachodnim po Odrę. Tej tematyce poświęciłam rozprawę doktorską pt. *Dawne słowiańskie dialekty województwa koszalińskiego. Najstarsze zmiany fonetyczne* (1973) – doktorat w 1971 r. W 1972 r. zostałam kierownikiem Zespołu Onomastyki Słowiańskiej, w którym opracowane zostały trzy dalsze monografie i jedna praca syntetyczna dotyczące przeszłości językowej Pomorza Zachodniego, ponadto zaś kilka prac indywidualnych. Prace Zespołu poświęcone były nazwom rzeczonym Pomorza oraz nazwom miejscowym; obecnie prowadzone są prace nad nazwami terenowymi, głównie przez doc. J. Dumę.

W roku 1978 uzyskałam stopień doktora habilitowanego na podstawie książki *Rozwój i zmiany toponimicznego formantu -ica na obszarze zachodniosłowiańskim* (1978). Habilitacja przeprowadzona była na Uniwersytecie Łódzkim. W roku 1988 zostałam mianowana profesorem nadzwyczajnym po opublikowaniu z A. Wolffem w 1982 r. książki *Mazowieckie nazwy terenowe do końca XVI wieku*, gdzie opracowałam językoznawczą stronę tych nazw. Od 1991 r. mam stanowisko profesora zwyczajnego w Polskiej Akademii Nauk, od roku 1990 jestem dyrektorem Instytutu Sławistyki PAN.

Jestem członkiem International Committee of Onomastic Sciences (Leuven) oraz International Society for Dialectology and Geolinguistics (Florencja), członkiem Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, Towarzystwa Popierania i Krzewienia Nauk, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych przy Urzędzie

Rady Ministrów. Pełnię też funkcję przewodniczącej Międzyresortowej Komisji dla Dyplomowanych Pracowników Dokumentacji Naukowej przy PAN i przewodniczącej Językowej Komisji Sławistycznej TNW.

Moje zainteresowania naukowe koncentrują się na problematyce pokrewieństwa języków północno-zachodniosłowiańskich, rekonstrukcji przeszłości językowej Pomorza Zachodniego, na problematyce toponimii i hydronimii słowiańskiej i przedłowiańskiej i na szeroko pojmowanych zagadnieniach onomastycznych (teoria nazw, terminologia onomastyczna, poprawność i zmienność nazewnictwa, onomastyka literacka, nazwy obce w Polsce, nazwy sklepów). Ważną część moich zainteresowań stanowi sorabistyka, w tym nie tylko nazewnictwo łużyckie, ale i problematyka socjolingwistyczna. Ponadto interesuje mnie historia, a więc rozwój i dorobek uprawianej przeze mnie dyscypliny, tj. językoznawstwa słowiańskiego i polonistycznego (por. książki *Przewodnik po językoznawstwie polskim*, 1977, wspólnie z K. Handke oraz *Językoznawstwo zachodniosłowiańskie w Polsce*, 1987). Współdziałam w organizacji prac nad *Bibliografią światowego językoznawstwa sławistycznego* opracowywaną w Instytucie Sławistyki PAN.

Bibliografia moich prac liczy (w 1994 r.) ponad 200 pozycji, w tym 11 książek (5 we współautorstwie) i udział w 9 tomach *Atlasu językowego Kaszubszczyzny*.

Moja droga naukowa rozpoczęła się w Łodzi, na wykładach, seminariach i zebraniach naukowych katedry językoznawstwa z udziałem profesorów Henryka Ułaszyńskiego, Zdzisława Stiebera, Karola Dejny, Pawła Smoczyńskiego i innych. Środowisko łódzkie umiało wytworzyć atmosferę zainteresowania badaniami naukowymi, zachęcać do nich tworząc równocześnie atmosferę życzliwego koleżeństwa w stosunku do młodych. Do dziś chętnie biorę udział w inicjatywach naukowych wychodzących z Uniwersytetu Łódzkiego, między innymi w konferencjach organizowanych przez tutejsze środowisko językoznawcze.

Grażyna Sawicka

(Uniwersytet Szczeciński, Szczecin)

Studiowałam filologię polską na Uniwersytecie Łódzkim w latach 1974–1980 (z dwuletnią przerwą, wykorzystaną na wychowanie dwojga dzieci, które w tym czasie przyszły na świat). Już w czasie studiów ujawniły się moje zainteresowania językoznawcze, których rozbudzenie zawdzięczam wykładom i zajęciom proseminaryjnym, później również seminaryjnym, profesorów Karola

Dejny, Marii Kamińskiej, Witolda Śmiecha i Iwona Szlesińskiego. Uczestniczyłam w studenckim ruchu naukowym (w II Ogólnopolskiej Konferencji Studenckich Kół Naukowych – Opole, maj 1980 – został nagrodzony mój referat).

Studia ukończyłam w czerwcu 1980 r., na podstawie pracy magisterskiej pt. *Kształtowanie się mowy dziecka w wieku od 0 do 4 lat*, napisanej pod kierunkiem profesora Karola Dejny.

Zgodnie z sugestią mojego promotora, który uważał iż każdy pracownik naukowy powinien najpierw przepracować kilka lat w szkole, aby pogłębić wiedzę pedagogiczną, pracowałam przez 4 lata w szkole podstawowej jako nauczyciel języka polskiego.

W 1984 r. rozpoczęłam pracę w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Szczecinie (którą w roku 1985 przekształcono w Uniwersytet Szczeciński) w Zakładzie Języka Polskiego Instytutu Filologii Polskiej. W początkowym okresie mojej pracy kontynuowałam swoje zainteresowania psycholingwistyką, co zaowocowało kilkoma publikacjami dotyczącymi różnych aspektów mowy dziecka – kształtowania się systemu fonologicznego (2 publikacje), tworzenia nazw ekspresywnych (2 publ.) i nazw własnych (1 publ.) oraz 2 publikacjami ukazującymi ewolucję kodu (niewerbalnego) i języka małego dziecka.

Praca nad rozprawą doktorską, poświęconą tworzeniu nazw słowotwórczych przez dzieci przedszkolne, zaowocowała cyklem publikacji poświęconych nominacji – 3 teoretycznych (dotyczących definiowania nominatów, nominatu jako jednostki leksykalnej i roli stereotypu w nominacji) oraz 2 prezentujących wyniki badań eksperymentalnych przeprowadzonych wśród dzieci.

Rozprawę doktorską pt. *Nominacja rzeczownikowa. Na przykładzie mowy dzieci przedszkolnych* obroniłam na Uniwersytecie Śląskim w 1992 r., a w 1994 r. została ona opublikowana pod tym samym tytułem przez wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego. Praca ta jest pierwszą w Polsce próbą monograficznego ujęcia problematyki nominacji, opartego na materiale empirycznym.

Po obronie doktoratu zmieniły się moje zainteresowania, zainspirowane głównie konwersatoriami „Język a kultura”, organizowanymi przez Uniwersytet Wrocławski i Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, w których uczestniczę już od kilku lat.

Obecnie pracuję w Zakładzie Etnolingwistyki Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Szczecińskiego i moje zainteresowania koncentrują się głównie na dwóch zagadnieniach – 1) kulturowo interpretowanym języku reklamy oraz 2) kulturowo interpretowaną polszczyzną miejską (głównie jednak na podstawie tekstów pisanych i „zapisanych”).

Zainspirowana nowym nurtem w językoznawstwie (kognitywizmem) podejmuję także próby teoretycznych rozstrzygnięć – problematyki semantyki

w językoznawstwie, zagadnień pogranicza (na przykładzie morfologii), zjawiska kulturowego kształtowania się stereotypu językowego.

Od 2 lat uczestniczę w badaniach statutowych naszego zakładu, w realizacji tematu *Spoleczne i kulturowe uwarunkowania zachowań językowych*. W ramach tego tematu realizuję rozprawę habilitacyjną, dotyczącą polszczyzny miejskiej (w ujęciu etnolingwistycznym).

Krystyna Siekierska

(Instytut Języka Polskiego PAN, Warszawa)

W końcu 1995 roku skończyłam 65 lat. Od czterech lat jestem kierownikiem Pracowni Historii Języka Polskiego XVII/XVIII w. Zakładu Językoznawstwa IJP PAN w Warszawie. Zespół, którym obecnie kieruję (6 osób), pracuje od 40 lat nad wielkim *Słownikiem polszczyzny XVII i pierwszej połowy XVIII wieku*. Słownik ten, którego *Zeszyt próbny* zostanie poddany pod publiczną dyskusję wkrótce, a tom pierwszy powinien się ukazać w najbliższych latach, będzie wypełniał lukę między *Słownikiem polszczyzny XVI wieku* a *Słownikiem języka polskiego* pod redakcją W. Doroszewskiego.

W latach 1965–1973 przy mojej współpracy został wydany dwutomowy *Słownik języka Jana Chryzostoma Paska*. Prócz tego jestem autorką obszernej monografii o języku W. S. Chrościńskiego, mazowieckiego poety z przełomu XVII i XVIII w. Opublikowałam także dwadzieścia kilka większych i mniejszych artykułów z zakresu historii języka polskiego i leksykologii.

A wszystko zaczęło się w Łodzi... Jestem łodzianką od trzech co najmniej pokoleń. Na studia filologiczne zostałam namówiona przez nauczycieli, jako najlepsza polonistka w klasie (kończyłam liceum handlowe, żeby mieć konkretny zawód, gdybym nie mogła studiować).

Mój pierwszy kontakt z Uczelnią był dosyć dramatyczny. Był to rok 1950. Z przyczyn ode mnie niezależnych zaczynałam studia prawie w miesiąc po rozpoczęciu roku akademickiego. Pierwsze zajęcia, na które trafiłam, to były ćwiczenia z języka staro-cerkiewno-słowiańskiego, prowadzone przez uroczego człowieka i pedagoga, profesora Pawła Smoczyńskiego (wtedy chyba jeszcze asystenta). Dla dziewczyny przygotowanej do studiowania poezji romantycznej był to straszny szok. Na szczęście wszystko ułożyło się pomyślnie. Po szkole średniej znałam stosunkowo dobrze rosyjski, więc szybko opanowałam alfabet, a i z gramatyką nie miałam większych problemów. A byli tacy wśród naszych kolegów, którzy zaliczali scs czternaście razy!

Rok, na który trafiłam, realizował studia dwustopniowe, 3-letnie zawodowe, potem, dla najlepszych – magisterskie. Dlatego też program na studiach 3-letnich był dość skondensowany. Już po kilku tygodniach zorientowałam się, że uniwersytecka nauka o literaturze niewiele ma wspólnego z rozkoszowaniem się poezją. Może brak też było w tym okresie indywidualności naukowych, które mogłyby mnie pociągnąć. Może tylko prof. Stefania Skwarczyńska, – ale to były tak niebotyczne horyzonty teoretyczne, że aż przerażały.

Natomiast bardzo miłą niespodziankę sprawiły mi zajęcia językowe. Profesor Karol Dejna – wtedy młody, pełen zapału uczony, potrafił zachęcić do gramatyki i dialektologii nawet bardzo opornych. Głęboka wiedza i talent pedagogiczny Profesora Dejny wywarły wielki wpływ na późniejszy rozwój naukowy wielu z nas.

Drugą wybitną postacią z zakresu językoznawstwa był wtedy w Łodzi majestatyczny i groźny profesor Zdzisław Stieber, z którym ja osobiście nie zetknęłam się na studiach. W naszej grupie zajęcia prowadził też prof. W. Śmiech (wtedy asystent). Na III roku historię języka wykładał prof. Stefan Hrabec, świetny znawca i entuzjasta staropolszczyzny.

Już na drugim roku zostało utworzone koło naukowe młodych językoznawców, które pod kierunkiem prof. Karola Dejny zajmowało się badaniem historii nazw miejscowych na terenach dawnego woj. łęczyckiego. Były to pasjonujące zajęcia. Braliśmy też udział w badaniach dialektologicznych.

O ogromnym wpływie wybitnych indywidualności naukowych naszych nauczycieli akademickich świadczy dobitnie fakt, że z dwu tylko roczników studenckich wyrosli tacy uczeni – profesorowie, jak Danuta Focht-Buttlerowa i Mieczysław Szymczak – oboje przedwcześnie zmarli, Hanna Popowska-Taborska i Zuzanna Topolińska (znane na studiach jako „Puchatki”), Maria Kamińska, Ewa Kamińska-Feleszkowa, Jadwiga Pałkowska-Zieniukowa.

Większość z wymienionych tu osób kontynuowała studia magisterskie w Krakowie, ja ze względów osobistych poprosiłam o zgodę na przeniesienie na Uniwersytet Warszawski, gdzie w roku 1955 zrobiłam magisterium pod kierunkiem prof. Witolda Doroszewskiego. W 1957 r. po dwu latach „pańszczyzny” (tzw. w tamtych latach „nakaz pracy”) w korekcie wydawnictwa Czytelnik ku mojej wielkiej radości prof. Halina Konieczna ściągnęła mnie do nowo powstałej Pracowni Historii Języka Polskiego XVII/XVIII w. Tu w roku 1972 obroniłam pracę doktorską (wspomniana monografia o języku W. S. Chrościńskiego). Promotorem moim był prof. W. Doroszewski, jednym z recenzentów mój nauczyciel akademicki z Łodzi – prof. S. Hrabec.

Po doktoracie ugrzęzłam na dobre w żmudnej i bardzo pracochłonnej działalności leksykograficznej. Zakończona w 1993 r. ekscerpcja materiałów i wstępne prace redakcyjne pozwalają mi mieć nadzieję, że dożyję ukazania

się przynajmniej I tomu *Słownika polszczyzny XVII i I połowy XVIII wieku*. W tym wielkim dziele będzie więc także wkład łódzkiego środowiska naukowego.

Zuzanna Topolińska

(Uniwersytet Cyryla i Metodego, Skpie)

Urodziłam się w Warszawie, w rodzinie inteligenckiej. Ojciec mój bezpośrednio przed wojną był jednym z dyrektorów programowych Polskiego Radia (programy dla Polaków za granicą), a w czasie wojny pracował w tajnym nauczaniu i w Wydziale Propagandy AK. Po powstaniu warszawskim znalazłam się w Kielcach, gdzie wiosną 1948 r. zdałam maturę w Gimnazjum im. Królowej Jadwigi prowadzonym przez ss. nazaretanki. Ojciec mój, m. in. przez wzgląd na moje studia, starał się wrócić do Warszawy. Kiedy to się nie udało, przyjął posadę dyrektora gimnazjum w Pabianicach k. Łodzi.

W moich planach było studiowanie reżyserii w Wyższej Szkole Teatralnej. Warunkiem przyjęcia okazało się ukończenie jakichś studiów filologicznych i tak znalazłam się na polonistyce. Szybko zniechęciłam się do studiów literackich. Do dziś, zresztą, pozostało mi przekonanie, że literaturę należy czytać, a nie studiować. Decydującą rolę w wyborze mojej drogi życiowej odegrali profesorowie Zdzisław Stieber, Stefania Skwarczyńska i Tadeusz Kotarbiński. Przez pewien czas myślałam o specjalizacji w zakresie teorii literatury, ale okazało się, że program studiów nie przewiduje magisterium w tym zakresie. Myślałam też o logice formalnej (byłam przez pewien czas członkiem seminarium prof. Kotarbińskiego), ostatecznie jednak zdecydowałam się na językoznawstwo i nigdy tego nie żałowałam.

Tak się złożyło, że wszystkie moje egzaminy językoznawcze zdawałam u prof. Stieberta (prof. Ułaszyn już, a prof. Dejna jeszcze nie przyjmował egzaminów w latach moich studiów), a następnie pod Jego kierunkiem kontynuowałam pracę naukową w Warszawie. Z początku był to stosunek zupełnie nieformalny. Nie będąc członkiem organizacji młodzieżowej nie mogłam myśleć o asystenturze uniwersyteckiej, znalazłam pracę w Państwowym Instytucie Wydawniczym w Redakcji Klasyków Staropolskich, jednak zachęcona przez Profesora kontynuowałam prywatnie pracę nad tematyką związaną z moją pracą magisterską. W półtora roku po podjęciu pracy w PIW-ie udało mi się dzięki staraniom Profesora przenieść do organizowanej wówczas przez Niego Pracowni Dialektologicznej PAN,

która stała się zarodkiem przyszłego Instytutu Slawistyki PAN. W instytutach PAN pracowałam do 1992 r., kiedy na własną prośbę przeszłam w Polsce na emeryturę. W 1959 r. doktoryzowałam się na UW – prof. Stieber był moim promotorem, w 1964 r. habilitowałam się na UW – prof. Stieber był jednym z recenzentów. W 1974 r. zostałam profesorem nadzwyczajnym, a w 1979 r. – zwyczajnym. Od roku 1983 pracuję jako visiting professor przy Katedrze Slawistyki Uniwersytetu Cyryla i Metodego w Skopiu w Macedonii. Od roku 1976 jestem członkiem zagranicznym Macedońskiej Akademii Nauk i Szuk, od 1983 r. członkiem WTN, od 1992 r. – członkiem PAU.

Jak już wynika z tego, co napisałam, decydującą rolę w moich wyborach życiowych odegrał kontakt z Profesorem Zdzisławem Stieberem i lata pracy pod Jego kierunkiem. Prof. Stieber pokazał mi, że praca naukowa może być wielką przygodą. On też był i jest dla mnie nadal wzorem uczonego, który umie mówić prosto o sprawach zawilych, który umie jasno przyznać, że czegoś nie wie, który zawsze znajduje czas na pracę z młodszymi kolegami i szczerze rozdaje im i materiał, i pomysły.

Moja węższa specjalność w zakresie językoznawstwa słowiańskiego: prozodia, składnia, słowiańskie języki Bałkanów – to wszystko dziedziny, którymi Profesor nigdy się nie zajmował i zabrzmi pewnie nieoczekiwanie, jeśli powiem, że wybór specjalizacji również Jemu zawdzięczam. Tak jednak było naprawdę. Prof. Stieber pomógł mi opanować metodę, włożył mi do ręki pierwsze prace teoretyczne i pobudził chęć wypróbowania tej metody w stosunku do nowych problemów i odmiennych materiałów językowych niż te, którymi sam się zajmował, skłonił do poszukiwania teorii, która najlepiej się sprawdzi w pracy nad tą nową problematyką.

Irena Winkler-Leszczyńska

(Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin)

Uniwersytet Łódzki wspominam z czasu studiów polonistycznych w latach 1945–1950. Do językoznawstwa pociągnęły mnie wykłady profesorów Zdzisława Stieberta i Henryka Ułaszyna. Przeszło dwa lata z własnego wyboru uczestniczyłam też w zajęciach z języka chińskiego (najpierw praktyczna nauka języka, potem także wykład) u prof. Janusza Chmielewskiego. Sinologii nie było na UŁ, ale po ogłoszeniu tych zajęć pojawiła się dość liczna grupa ciekawych, która jednak bardzo szybko stopniała. Na lektoracie pozostałam sama. Z wykładu korzystało jeszcze parę osób (na pewno Karol

Dejna, Witold Śmiech, Maria Bargielówna) zainteresowanych strukturą języka tak różną od znanej z języków indoeuropejskich. Mimo zachęt ze strony prof. Chmielewskiego, nie skorzystałam z jego propozycji pisania doktoratu z sinologii.

Oprócz etatowych pracowników w katedrach profesorów Stiebera i Ułaszyna (Karol Dejna, Paweł Smoczyński, Zofia Gosiewska – absolwenci innych uniwersytetów, oraz Witold Śmiech i Maria Bargielówna, którzy rozpoczęli studia na Wolnej Wszechnicy w Łodzi, a ukończyli na UŁ) zostali z czasem zaangażowani asystenci wolontariusze. Przez losowanie Stieberowi przypadł Władysław Cyran, Ułaszynowi – Irena Winklerówna.

Pomocnicze prace wykonywane dla prof. Ułaszyna (bibliografia, ekscerpcja) wymagały stałego kontaktu z tą bardzo ciekawą postacią. Rozmowy z Ułaszynem przybliżyły mi historię językoznawstwa szeroko pojętego przełomu XIX i XX w. Wystarczy przypomnieć, że Ułaszyn studiował swego czasu także w Lipsku, znał więc Augusta Leskiena i innych młodogramatyków. Dziwił się też niezmiernie, że o wiele od niego młodszy „dzisiejsi” studenci zainteresowani są jak najszybszym skończeniem studiów, a nie objeżdżają różnych uniwersytetów, też czy głównie zagranicznych, jak on sam to robił, żeby pogłębić wiedzę, żeby wzbogacić doświadczenia.

Byłam więc „asystentką” Ułaszyna, ale uczennicą – przede wszystkim Stiebera. Z wdzięcznością wspominam przyjazną i serdeczną atmosferę tego środowiska. Zawsze można się tam było czuć dobrze, a w nieprzyjemnych sytuacjach znaleźć zrozumienie i wsparcie.

Pracę magisterską pisałam u prof. Stiebera. Ułaszyn zresztą tylko zupełnie wyjątkowo był promotorem magisterium. Egzamin magisterski zdałam w czerwcu 1950 r. na podstawie pracy *Ściągnięte i nieściągnięte formy czasowników bać się, stać, chwiać, lać itd. w zabytkach staropolskich i współczesnych gwarach ludowych*. Wyniki tej pracy zostały opublikowane w *Języku Polskim* 1951, XXXI, s. 29–32 i w „Rozprawach Komisji Językowej ŁTN” 1962, VIII, s. 185–196, i były wykorzystywane w dyskusji o pochodzeniu polskiego języka literackiego.

Po magisterium miałam pojechać na lektorat języka polskiego do Bułgarii, ale wniosek został wycofany przed rozpatrzeniem, z powodów politycznych. Objął mnie nakaz pracy. Stieber zdołał tylko wyjednać dla mnie zamianę lokalizacji zatrudnienia ze względu na perspektywę przygotowywania pracy doktorskiej: Łódź zamiast wyznaczonego wcześniej województwa białostockiego.

Musiałam podjąć pracę w I Liceum Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Łodzi. To był koszmar. W obłądnym dążeniu do ideologicznej indoktrynacji wywierano nieprzerwanie presję na uczniów, nawet najmłodszych, i na nauczycieli. Na moje szczęście udało mi się po pięciu tygodniach zwolnić ze szkoły. Zostałam przeniesiona do Biblioteki Miejskiej w Łodzi, też

podlegającej Kuratorium (czy już Wydziałowi Oświaty). Tu przepracowałam rok, wprawdzie w nieporównanie gorszych warunkach materialnych niż w szkole, ale wśród wspaniałych bibliotekarzy, skutecznie chroniących księgozbiór przed stalinowskimi czystkami.

Zlecone mi służbowe zadanie sporządzenia bibliografii do pracy doktorskiej pani kurator Reginy Gerleckiej uwolniło mnie od przymusu pracy. Zadowolona, wdzięczna a wszechwładna pani kurator zgodziła się, żebym złożyła wypowiedzenie. Nie wiedziała, że mam akurat propozycję asystentury w Katedrze Języka Polskiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, bo by się na pewno nie zgodziła.

W Lublinie zaczęłam pracę we wrześniu 1951 r. w katedrze kierowanej przez prof. Tadeusza Brajerskiego, polecona mu przez prof. Stiebera, który z radością przyjął to rozwiązanie, nie mogąc mi w inny sposób zapewnić zawodowego związku z językoznawstwem. Opiekę naukową nadal mi zapewniał.

Zaczęły się w tym czasie prace zbierackie do *Małego atlasu gwar polskich*. Katedra Języka Polskiego KUL została zaproszona do eksploracji punktów terenowych z Lubelszczyzny. Otrzymałam i ja swój przydział punktów i grupkę studentów do współpracy. Materiały przekazane do Pracowni Atlasu i Słownika Gwar Polskich Zakładu Językoznawstwa PAN w Krakowie uzyskały na tyle korzystną ocenę jej kierownika prof. Kazimierza Nitscha, że otrzymałam od niego propozycję zatrudnienia w tejże pracowni. Propozycja była nęcąca. Przyjęłam ją i od 1 marca 1954 r. znalazłam się w Krakowie. Trzy miesiące trwały jeszcze starania w urzędach PAN-owskich o realizację obiecanego etatu. Nitsch angażował w to swój autorytet. Było to dla mnie zaszczytne, a zarazem zobowiązujące i ostatecznie zadecydowało o związku z Krakowem przez dwa dziesięciolecia.

W tym samym roku prof. Stieberowi, który już był w Warszawie, udało się uzyskać etaty do organizowanej przez niego Pracowni Kaszubskiej (oficjalna nazwa była inna). Zostałam zaproszona na próbne badania w czerwcu do Zawor pod Kartuzami. Stieber zabrał tam grupę młodych językoznawców, z których się potem wyłonił załóżek zespołu Pracowni Kaszubskiej. W Zaworach byli mianowicie też: Janusz Siatkowski, Joanna Zamościńska, Hanna Popowska, Zuzanna Topolińska. Te dwie ostatnie osoby zostały pierwszymi zatrudnionymi w pracowni.

Mysząc o obsadzie wolnych jeszcze miejsc etatowych, Stieber zwrócił się m. in. do Nitscha o zgodę na moje przeniesienie do Warszawy. Było to na jesieni, świeżo po uwieńczonych pomyślnym skutkiem nieprostych staraniach o etat dla mnie w Krakowie. Nitsch nie odmówił, ale też nie wyraził zadowolenia z tego projektu. Decyzję mnie zostawił.

Mimo że byłam z Warszawą rodzinnie, pochodzeniem i uczuciowo związana, mimo że Stiebera uznawałam za swego Mistrza i pod jego kierunkiem

nadal naukowo pracowałam, zdecydowałam się na pozostanie w Krakowie. To nie była sprawa tylko kurtuazji. Nie trzeba mówić, jak atrakcyjna była perspektywa pracy pod bezpośrednim kierunkiem Nitscha i szansa na korzystanie z językoznawczych walorów Krakowa. Stieber był młodszy od Nitscha i można było nie traktować tej decyzji jako zaprzepaszczenie szansy późniejszej współpracy.

Odtąd przez najbliższe cztery lata dane mi było korzystać z tego, co dawała codzienna obecność w pracowni Nitscha, do końca aktywnego i twórczego. Z chwilą wejścia *Małego atlasu gwar polskich* w stadium redakcji i publikacji znalazłam się w zespole autorskim i – nieformalnie – redakcyjnym tego dzieła. Jako autorka map wytrwałam w nim do ostatniego tomu. Śmierć Nitscha, 26 września 1958 r., po wydaniu I tomu i przygotowaniu redakcyjnym dwu następnych, była dla atlasu ciężkim wstrząsem. Dla pracowników oczywiście też.

W roku 1963 obroniłam na Uniwersytecie Warszawskim pracę doktorską pt. *Sufiksy przymiotnikowe -ity, -isty, -aty, -asty w języku polskim na tle ogólnosłowiańskim*. Promotorem był Zdzisław Stieber, recenzentami – Antonina Obrębska-Jabłońska i Witold Taszycki. Wyniki pracy zostały opublikowane w „Języku Polskim” 1963, XLIII, s. 65–75 i – w postaci książki – w serii „Prac Językoznawczych Komitetu Językoznawstwa PAN” 1964, nr 40.

Po ukończeniu publikacji *Małego atlasu gwar polskich* bardziej w nim zaangażowani członkowie redakcji i zespołu autorów zostali w 1972 r. laureatami Nagrody Państwowej I stopnia w dziedzinie nauki. Byłam wśród nich.

W Krakowie uczestniczyłam przez szereg lat w zespole przygotowującym doroczny „Przegląd bibliograficzny” językoznawczych publikacji z zakresu całej sławistyki, do „Rocznika Sławistycznego”.

W 1967 r. zdecydowaliśmy się wraz z mężem Zenonem L. na przeniesienie (powrotne) do Katedry Języka Polskiego KUL. Najpierw dojeżdżając z Krakowa, a od 1973 r. mieszkając na stałe w Lublinie, pozostając związana z tą katedrą.

Krystyna Wojtczuk

(Wyższa Szkoła Rolniczo-Pedagogiczna, Siedlce)

Jestem jedną z tych, które w latach 1968–1973 studiowały na filologii polskiej Uniwersytetu Łódzkiego. W owym czasie studenci polonistyki mieli zajęcia w kilku oddalonych od siebie budynkach, z których jedne imponowały nowoczesnością i elegancją architektoniczną, np. gmach Biblioteki Głównej,

inne, bywało, nie nadawały się do użyteczności z powodu braku światła późną porą, ze względu na starą i nie konserwowaną sieć elektryczną.

Nie budynki jednak decydowały o atmosferze studiów. Jak zwykle, tak i tym razem decydowali o tym ludzie, czyli przede wszystkim szacowne grono profesorskie m. in. prof. W. Śmiech, prof. K. Dejna, prof. M. Kamińska, prof. H. Strokowska, prof. S. Hrabec, prof. W. Cyran. To językoznawcy. Z literaturoznawców i kulturoznawców trwałe miejsce w mojej pamięci zajmują m. in. prof. T. Cieślukowska, prof. B. Lewicki, prof. J. Starnawski, prof. S. Skwarczyńska.

Wszystkim profesorom (z konieczności mowa tu tylko o niektórych) sekundowali w pracy dydaktycznej i naukowej młodzi podówczas asystenci i adiunkci, dziś tworzący nowe pokolenie profesorów. Są to m. in. prof. K. Michalewski, dr hab. B. Ostromecka-Frączak, prof. G. Gazda, prof. J. Poradecki i in.

Pamiętam swój olbrzymi dylemat, przed którym stanęłam jako studentka trzeciego roku studiów. Należało się zdecydować na specjalizację i w związku z tym wybrać proseminarium. Pociągały mnie zwłaszcza dwie specjalności: filmoznawstwo i językoznawstwo. Ostatecznie znalazłam się w gronie seminarzystów prof. W. Śmiecha, czyli wybrałam językoznawstwo.

Po obronie pracy magisterskiej, już jako absolwentka UŁ, wróciłam do rodzinnego miasta – Siedlec, gdzie od jakiegoś czasu funkcjonowała Wyższa Szkoła Nauczycielska, m. in. z kierunkiem filologii polskiej. Zaczęłam tam pracę, która trwa do dziś. Zatrudniona jako asystentka po jakimś czasie zobowiązana byłam podjąć pracę doktorską. Natychmiast pomyślałam o prof. Śmiechu jako o promotorze. Pod wpływem Profesora wybrałam temat dotyczący morfologii i funkcjonowania czasownika, który to temat był, jak wiadomo, bliski Profesorowi.

Niestety, Profesora zabrakło, zmarł w 1991 r., ja tymczasem pracując w Siedlcach, już po doktoracie pod opieką naukową prof. Śmiecha (jeszcze zdążyłam to zrobić) podejmowałam kolejne tematy badawcze, głównie dotyczące funkcjonowania polszczyzny w środowisku szkolnym. Interesował mnie zwłaszcza język nauczycieli uwarunkowany sytuacjami szkolnymi. Współczesne językoznawstwo dostarczało nowych możliwości opisu tego języka, por. językoznawstwo pragmatyczne, socjolingwistyka, gramatyka tekstu itp. Ciekawy kontekst dla tego typu badań stanowiła też współczesna refleksja kulturalnojęzykowa.

Zajmując się opracowaniami języka nauczycieli znów myślałam o łódzkim środowisku językoznawczym. Stało się ono dla mnie jednym z punktów odniesienia i źródłem inspiracji. Tym razem bliskie stały się dla mnie badania socjolingwistyczne nad językiem mieszkańców Łodzi prowadzone przez zespół pod kierownictwem prof. M. Kamińskiej.

Dużo zawdzięczam rozmowom językoznawczym z dr hab. Bożeną Os-tromęcką-Fraćzak i dr Danutą Zawilską. Mogę więc powiedzieć, bez przesady, że czuję się związana naukowo ze środowiskiem łódzkich językoznawców, że mieli oni, i mają nadal, duży wpływ na moje wybory naukowe.

Jadwiga Zieniukowa

(Instytut Sławistyki PAN, Warszawa
Uniwersytet Śląski, Katowice)

Zapytana, co mi dał Uniwersytet Łódzki dla mej pracy naukowej, odpowiedziałam spontanicznie: wszystko. Łódzkiej polonistyce zawdzięczam przede wszystkim korzenie, a więc podstawy wiedzy językoznawczej i myślenia językoznawczego oraz wprowadzenie w specyfikę i historię tej dyscypliny, co zaważyło na wyborze specjalizacji do dalszych studiów i pracy badawczej. Studia na UŁ (1950–1953) miały ogromne znaczenie dla całego przyszłego mojego życia, dały mi solidny trening intelektualny i wprowadziły mnie w środowisko naukowe. Tu zawiązały się cenne kontakty, trwające przez wiele lat. Wymiana myśli idzie wszak przez ludzi. Wymiar osobowy nauki jest istotnym partnerem czystej nauki, co może szczególnie uwidacznia się w humanistyce. Oto nazwiska osób z UŁ, które – w różny sposób i w różnych okresach – miały znaczący wpływ na moje życie naukowe. Z kadry nauczającej to państwo (tytuły naukowe tu pomijam): Karol Dejna, Zdzisław Stieber, Witold Śmiech, Maria Bargielówna, Paweł Smoczyński, z grona koleżeńkiego: Mieczysław Szymczak – starszy kolega i współpracownik w studenckim językoznawczym kole naukowym, Ewa Kamińska (dziś prof. Rzetelska-Feleszko), Maria Kamińska (dziś profesor UŁ) oraz koleżanki z innych lat studiów, początkowo znane raczej z widzenia: Hanna Popowska (dziś prof. Taborska), Zuzanna Topolińska – im zawdzięczam pierwszy kontakt z kaszubszczyzną oraz pracę w placówce Polskiej Akademii Nauk w Warszawie założonej przez Profesora Stiebera, Kwiryna Kuczmówna (dziś prof. Handke).

Uniwersytet Łódzki był miejscem moich trzech debiutów: tu jako Jadwiga Pałkowska rozpoczęłam studia na Wydziale Humanistycznym, tu się habilitowałam (1981 r.), co oznacza awansowanie do kategorii tzw. „samodzielnych pracowników nauki” (straszne te biurokratyczne terminy!), wreszcie dla UŁ napisałam pierwszą moją recenzję pracy habilitacyjnej i jako recenzent uczestniczyłam w znakomitym kolokwium (1992 r.).

Mój kontakt z łódzką polonistyką zaczął się dość dramatycznie i niewiele brakowało, aby w ogóle nie zaistniał. W tym okresie polskich dziejów o przyjęciu na studia w małym stopniu decydowała potwierdzona ocenami wiedza, w większym – głos delegata panującej partii wyrażany w komisji egzaminacyjnej na podstawie tajnej opinii o światopoglądzie kandydata na studia i jego rodziny. Na polonistykę nie zostałam przyjęta „z powodu braku miejsca”, zaproponowano mi studia na innym kierunku: rusycystyce lub historii. Ten stosunkowo łagodny wymiar restrykcji zawdzięczam zapewne wysokim ocenom z egzaminów (później je poznałam) i odwadze uniwersyteckich (nie tzw. „społecznych”) członków komisji egzaminacyjnej. Piszę o tym, bo to nie sprawa indywidualna, lecz „śląd historii”, zasługuje na obecność w pamięci społecznej, a już dzisiejsi studenci są pozbawieni świadomości tego, że nie tak znów dawno funkcjonowały w Polsce takie „reguły gry”.

Studia na UŁ zaczęłam od historii, ale już w pierwszym semestrze udało mi się przenieść na polonistykę. Ten kierunek studiów wybrałam ze względu na zainteresowanie głównie literaturą i teatrem. Po trzech latach kończyłam pierwszy stopień studiów z uformowanymi zainteresowaniami językoznawczymi. Myślę, iż stało się tak dlatego, że językoznawstwo to nauka w dużym stopniu ścisła, a zarazem prawda o człowieku nie poddająca się fałszom ideologicznych interpretacji. Tu liczą się fakty. Niemały wpływ na skrytalizowanie się moich zainteresowań miało ówczesne łódzkie środowisko językoznawcze (choć nie wszyscy byli moimi wykładowcami), któremu ton nadawali reprezentanci krakowsko-lwowskiej szkoły lingwistycznej (polonistycznej i sławistycznej).

W 1953 r. zostałam z grupą polonistów, absolwentów UŁ, skierowana na studia magisterskie ze specjalizacją językoznawczą na Uniwersytet Jagielloński. Mieliśmy świetny program: polonistyczny, sławistyczno-indoeuropeistyczny i ogólnojęzykoznawczy. Zajęcia prowadzili profesorowie: Taszycki, Klemensiewicz, Kuryłowicz, Milewski, Lehr-Spławiński, Sławski. Uczestniczyłam też w seminarium prof. Nitscha prowadzonym w pracowni dialektologicznej PAN. Z przyjemnością stwierdzaliśmy, że UŁ przygotował nas dobrze do studiowania u takich autorytetów językoznawstwa. Magisterium na UJ uzyskałam w 1955 r. za pracę z historii języka polskiego napisaną u profesora Taszyckiego.

Oto lapidarne informacje o przebiegu kariery naukowej:

– 1955 r. asystentura w PAN w Warszawie – badania kaszubszczyzny w zespole profesora Stiebera, co wynikało z korzeni łódzkich (współautorstwo 16-tomowego *Atlasu językowego kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*); w Instytucie Sławistyki PAN od kilku lat kieruję pracownią badającą głównie języki łużyckie (szkoła Stieberowska), kaszubszczyznę, pomorskie pograniczne językowe,

- 1966 r. doktorat slawistyczny na Uniwersytecie Warszawskim (promotor prof. Stieber), książka o normie języka polskiego w XVIII w.,
- 1981 habilitacja na UŁ (powrót do korzeni) – książka z dziedziny konfrontatywnego językoznawstwa słowiańskiego (o kategorii rodzaju),
- 1993 tytuł profesora,
- od 1993/94 profesura w Instytucie Języka Polskiego Uniwersytetu Śląskiego,
- wieloletnia praca dydaktyczna w olimpiadzie polonistycznej (nagrodzona „Medalem Komisji Edukacji Narodowej” w 1994 r.).

Jestem autorką wielu publikacji („na tytuły miejsca nie ma”). Zainteresowania badawcze: językoznawstwo współczesne i historyczne, środki kwantyfikacji numerycznej w językach północnosłowiańskich, norma językowa, morfologia, leksykologia i semantyka, język dawnej prasy polskiej i łużyckiej, pogranicza i kontakty językowe, multilingwizm, problemy socjo- i etnolingwistyczne.

Z moim pierwszym uniwersytetem utrzymuję stały kontakt naukowy, który bardzo sobie cenię ze względów intelektualnych i emocjonalnych, cieszę się obserwując dorastanie następnych pokoleń językoznawców.

Materiały zebrała i przygotowała do druku

Elżbieta Umińska-Tytoń

